Nr. 112. Dnia 23 kwietnia. Poniedziałek. Dnia 11 (23) kwietnia 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3 miesięcznie rs. 1.

Za granicą. miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26

Dziś.: Wojciecha Bisk. M.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 55.	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 19 w.	Piątek: Teofila Biskupa.
Wtorek: Fidelisa i Bony.	Zachód „ „ 7 „ 4.	Zachód „ „ 3 „ 55 r.	Sobota: Witalisa Męcz.
Środa: Marka Ewangielisty.	Długość dnia godzin 14 „ 9.	Wysokość wody na Wiśle s. 3 c. 7.	Niedziela: Piotra Męczennika
Czwartek: Marcelina i Kleta	Przybyło „ „ 6 „ 3.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 13° R.	Poniedz.: Katarzyny Seneńsk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 111.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wojciecha św., jutro Jerzego św.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków administracji ogólnej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa „Demona” Żmurki. (Salon Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 5-ej po południu.)

Koncerta: Koncert Instytutu muzycznego. (Sale redutowe—8 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Farinelli” (po dawnych, niższych cenach), jutro „Marta”;— Rozmaitości: dziś „Galeotto” i „Ernest”, jutro „Galeotto” i „Ernest”;— Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś przedstawienie zawieszone, jutro „Farinelli”. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawioną zostanie solenna wotywa ku uczczeniu Opieki św. Józefa.

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Odsyłając czytelników po ostatnie wiadomości o zdrowiu cesarza Fryderyka do działu depesz, wyprzedzających wszelkie rozumowania, stwierdzamy na tem miejscu wpływ ukajający na gorączkę obfitego wysięku ropy z krtani, jaki nastąpił w czwartek. Po ciężkich godzinach i dniach od niedzieli do środy, które co chwila groziły katastrofą, od czwartku poczęły biuletyny notować dzięki owemu wysiękowi pewną ulgę w oddychaniu i pewne osłabienie się gorączki, która niewiele wyżej sięgała w ciągu czwartku i piątku po nad 38° Celsjusza. Proces wysięku odbywa się tak: przez chwilę oddech jest prawie swobodny, po chwili zgłasza się współcześnie z oddechem chrapliwy szelest, jako zwiastun wypełniania się oskrzeli ropą i szlamem; następuje kaszel i ropa wydziela się przez rurkę; wówczas doktorzy wyjmują i oczyszczają rurkę, poczem przez parę minut oddech znowu jest wolny. W tych warunkach zaiste życie może obmierznąć! We czwartek dr. Mackenzie w miejsce dotychczasowej rurki srebrnej włożył aluminiową, jako lżejszą.

Tak się stan rzeczy przedstawiał w piątek po południu; dodajmy, że w prasie wlokła się tymczasem ciągle jeszcze błaha sprzeczka o—stróżów nocnych. *Koeln. Ztg.* wzięła gorliwie w obronę odprawionego infirmera Beerbauma (według innych Beermana), denuncjując Mackenziego przed publicznością niemiecką, że przyjęty w jego miejsce infirmer jest anglikiem. *Post* konstatuje natomiast, że nowy stróż nazywa się F. Schleif i jest szczerym, jak brylant, berlińczykiem. Zaiste wobec grozy położenia, wiszącej czarnym całunem nad rezydencją charlottenburską, wartoby zająć się czemś poważniejszem.

Pierwsze ukazanie się Boulangera w izbie deputowanych nie przyniosło mu wiele pociechy. Zasiadł on na jej ławach w chwili właśnie, gdy pod hasłem zażądanego przez Floqueta wotum zaufania dokonywała się koncentracja republikańska przeciw monarchistom i—bulanżystom. Ogromną większością 379 głosów przeciw 177 izba przyjęła wniosek Jumela, który tak opiewa: „Izba, wyrażając zaufanie swoje do rządu i żywiąc przekonanie, że tenże energją swoją zapewni poszanowanie dla instytucyj republikańskich i prowadzić będzie politykę postępu i upragnionej przez naród wolności, przechodzi do porządku dziennego.” Mniejszość 177 głosów składała się oczywiście z samych monarchistów; czy wlicza się do niej i tuzin liktorów bulanżerowskich, lub czy też powstrzymali się oni od głosowania?—dotąd niewiadomo.

Wybrana w sobotę przez izbę komisja rewizyjna, z 11 głów złożona, liczy czterech przeciwników zasadniczych wszelkiej rewizji, dwóch członków domagających się jej natychmiast, pięciu zaś (zgodnie z życzeniem Floqueta) we właściwej, przez rząd określić się mającej porze. Wnosićby z tego należało, że rewizja zostanie odroczona, w każdym razie bowiem czterech członków, *quand même* przeciwnych jej, głosować będzie z grupą, zgadzającą się na odroczenie sprawy, przeznaczanej z góry do wywołania chaosu.

W senacie francuskim Travieux interpelował w sobotę rząd o program polityki ogólnej. Floquet zapewnił naprzód, że sprawa rewizji konstytucji bez porozumienia z senatem nie będzie na stół obrad parlamentarnych wniesioną. Rozumiemy — powiedział p. Floquet—pod rewizją konstytucji jej udoskonalenie, celem usunięcia słabych stron, jakie się okazały. (Głosy: Jakich słabych stron?) Mówca stwierdza, że większość wybranej przez izbę komisji zgadza się na odroczenie rewizji i mówi dalej: Gdybyśmy mieli zaproponować zmiany w stosunkach pomiędzy kościołem a państwem, nie uczynimy tego celem naruszenia pokoju religijnego albo wolności sumienia. Rząd gotów jest pomnożyć zakres praw municypalności paryskiej, nie wyda wszakże w jej ręce policji. Gdyby rząd zdecydował się na przedstawienie izbie potrzeby pewnych zmian w ustroju senatu, pierwej zapyta senat o jego zdanie i jemu powierzy naprzód uchwalenie ustawy. Wychodząc znowu na szerszy widnokrąg, tak kończył Floquet: Aby pokonać obecne niebezpieczeństwa, należy rozwinąć całą energję ducha demokratycznego. Należy dowieść, że swobodny postęp instytucyj republikańskich może dać narodowi to zadowolenie, jakiego szukają napróżno w dyktaturze. „Objąłem — rzekł prezes ministrów — rząd dlatego, ażeby dyktaturze przeciwstawić zasady szczerego republikanizmu.” Senat po tem oświadczeniu przyjął zgodnie z życzeniem rządu prosty porządek dzienny 135-iu głosami przeciw 106-iu.

W następujący sposób charakteryzują wybitniejszych członków nowego ultramontańsko-protestanckiego gabinetu w Holandji. Prezes jego, br. Mackay, jest przywódzcą tak zwanej partji „antirewolucyjnej”, do której należą także ministrowie: finansów baron Godin de Beaufort i kolonji Kluchenius. W izbie nieraz już ten ostatni staruszek przyprowadził prezydującego, rząd i wreszcie cały naród do rozpaczy swą wieczystą, niczem nieposkromioną, opozycją. W rzeczach kolonjalnych jest wszakże Kluchenius specjalistą, długie lata spędził bowiem w Indjach Wschodnich. Tekę robót publicznych objął także antirewolucjonista Havelaar, podczas gdy minister spraw zewnętrznych Hartsen i marynarki Dyserinck należą do tak zwanego w Holandji obozu starozachowawczego. Obydwaj nie grali dotąd żadnej roli, podobnie jak katolicy Ruis Van Beerenbroek (sprawiedliwość) i pułkownik Bergansius (wojna). Uderzającem jest, że stronnictwo starozachowawcze liczy w izbie jednego członka, a w gabinecie aż dwóch ministrów! Gabinet wyobraża sprzysiężenie się wszystkich stronnictw reakcyjnych przeciw duchowi liberalizmu.

Br. Z.

Poranek artystyczny.

Jakkolwiek szanowny kolega „od muzyki” utyskiwał tu już parę razy nad losem „proroków w swoim kraju”, przecież wczorajszy poranek dowiódł, że w tej „regule” (jeśliby już ją za taką przyjąć wypadło) znajdują się i „wyjątki”.

Primadonna naszej sceny, zbierając grad bukietów, który się sypał ze wszech stron, widząc salę teatralną napełnioną „po brzegi” i bijącą owacyjne oklaski, musiała chyba pomyśleć: „jak mi Bóg miły, nieźli są ludzie”!

Wprawdzie, jakiś tam malkontent, czy „oponent z zasady”, mógłby powiedzieć, że nie szkodziłoby może, aby niezliczone wieńce i liry kwiatowe można było zamienić na trwalszą jakąś pamiątkę... ale aby na to zasłużyć, potrzebaby być primadonną przynajmniej włoską...

Dla nas i to niechaj wystarczy, że w sali panowało ciepło nietylko fizyczne, ale i—moralne, że „Galeotto” zrobił wielkie wrażenie, że „Ernest” pobudzał co chwila do szczerego śmiechu, a panna Szlezygierówna i znany duet fortepianowy (p. Pławińska i p. Tuszowski) sute zbierali oklaski w części muzycznej...

Co do „Galeotta”, ktokolwiekby przed jego wystawieniem mógł mieć jakie wątpliwości co do potrzeby usunięcia prologu, ten z pewnością przyzna dziś słuszność tłumaczowi i reżyserji.

Sztuka w formie swej trzyaktowej jest jasną, streszczającą się wybornie, idącą prosto i logicznie do zamierzonego celu. Autor, postawiwszy sobie za tezę, że świat—ten „wielki Galeotto”—gubi niewinnych, przeprowadza ją z energją i siłą tak niepospolitą, że nie daje widzowi odetchnąć... Wypadki, następujące po sobie, jak taranem biją w wyobraźnię i odurzają zmysły nasze. Czujemy pewną przesadę w nagromadzeniu tylu nieszczęsnych komplikacyj; czujemy, że gdyby autor swoim ofiarom pozwolił na chwilę wytchnienia w ich nieszczęsnym losie, gdyby zwłaszcza w ostatnim akcie Andrea nie wszedł przy pożegnaniu Ernesta z Julją, katastrofa mogłaby nie nastąpić—wyjaśnienie, tak przez nich upragnione, byłoby im pozwoliło oczyścić się z niesłusznego zarzutu, a przecież nie możemy się oprzeć silnemu wrażeniu, wychodzimy z teatru przejęci i wołamy: „co za talent! jaka prawda”!

Wyborna gra artystów, zwłaszcza benefisantki i p. Tatarkiewicza, przyczyniła się do złudzenia. Szczególniej pod tym względem zasługuje na wyróżnienie koniec aktu drugiego, oraz akt trzeci. Panna Marczello szczęśliwie bardzo „wynalazła” właściwy ton głosu przy pożegnaniu z Ernestem. „Proszę pana unikać nadal tego domu”, a potem podniesionym głosem: „rozkazuję to panu!” Mimo stanowczości i siły w intonacji, słuchacz mógł zrozumieć, że rozkaz był przymusowy, i że człowiek, do którego przemawia Julja, jest dla niej w najwyższym stopniu sympatycznym i godnym szacunku. Takim wybuchem sztucznej energji pragnęła niewinna ofiara uniknąć niebezpieczeństwa, zażegnać przeczuwane nieszczęścia... Gra mimiczna panny Marczello w całej tej trudnej scenie była bez zarzutu—cierpienie i rozpacz malowały się wyraźnie na twarzy.

P. Tatarkiewicz przeprowadził swą rolę konsekwentnie—dykcję miał szlachetną i wyraźną; nie kochał się w Julji, tylko starał się odwrócić od niej cień wszelki podejrzeń, nienawidził „wielkiego Galeotta” i chłostał go ciągle gorzkim sarkazmem.

Rola męża Julji powierzona została panu Ładnowskiemu. Nerwowy temperament artysty w istocie bardzo dobrze się nadawał do stworzenia typu człowieka, wtrąconego między Scyllę i Charybdę uczuć sprzecznych. W większości scen, zwłaszcza w chwilach kulminacyjnych, Andrea był wybornym. Jego wykrzyknik w akcie drugim, w scenie końcowej: „Julja!” jego gorzka ironja przy słowach: „tulą się

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Wydział prawodawczy departamentu ministerjum sprawiedliwości wniósł do rady państwa projekt zabezpieczenia podczas procesu kasacyjnego praw majątkowych stron, co do których wydano już wyroki sądowe.

= *Grażd.* donosi, iż niebawem znajdą zastosowanie nowe przepisy o budowaniu fabryk w miastach z większą ludnością. Jak wiadomo, przepisy te pozwalają na wznoszenie fabryk jedynie zewnątrz linji miejskiej.

= Z powodu nadużywania przepisu, dozwalającego poddanym russkim przywozić z powrotem towary krajowe bez cła przez granicę, skutkiem czego przewożono nieraz towary zagraniczne, opatrzone fikcyjnemi stemplami fabrycznemi, ministerjum finansów zaleciło, aby wrazie przewożenia towarów krajowych z powrotem przez granicę właściciele legitymowali się z ich pochodzenia i przedstawiali świadectwa komory, która towary te ekspedjowała za granicę.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż ministerjum finansów opracowało i ujęło w systemat wszelkie dostarczone mu referaty o monopolu tytuniowym. Ministerjum oblicza, iż w razie zaprowadzenia monopolu dochód skarbu wzrośnie o 70%.

= Rada lekarska ministerjum spraw wewnętrznych opracowała już, według dzienników petersburskich, projekt nowej ustawy aptekarskiej, który niebawem rozesłany zostanie instytucjom lekarskim do zaopinjowania. Główną zasadą nowej ustawy jest pogodzenie przepisów, tyczących się uzyskania stopnia farmaceuty, ze wszystkiemi późniejszemi prawami, ustawą o powszechnej służbie wojskowej, nową organizacją uniwersytetów itd. Prawo na utrzymywanie aptek nadano tylko osobom fachowo wykształconym, a poprzedni art. 230 t. XIII-go, na mocy którego otwieranie aptek dozwolone było każdemu, zostanie zniesiony. Liczba aptek powinna odpowiadać rzeczywistej potrzebie miejscowej; decydują zaś o tem nie, jak dotąd, instytucje lekarskie, lecz społeczne, co lat dziesięć. Zatwierdzenie zależy od p. ministra spraw wewnętrznych. Taksę aptekarską zatwierdzają instytucje lekarskie, z warunkiem rewizji corocznej i zaprowadzania zmian koniecznych.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono, iż w szynkach i bawarjach nie są zachowane przepisy co do właściwej pory zamykania i otwierania tych zakładów, że w godzinach zabronionych drzwi od frontu są wprawdzie zamknięte, lecz pijący wchodzą przez drzwi od podwórza, wreszcie, że w wielu drugorzędnych restauracjach i bawarjach urządzane są wzbronione gry w karty, domino, kości itp. Wskutek tego p. o. oberpolicmajstra zwraca się do komisarzy cyrkułowych z poleceniem, aby dawali baczność na otwieranie i zamykanie we właściwym czasie wskazanych zakładów, oraz, aby niedopuszczali pod osobistą odpowiedzialnością wszystkich gier hazardowych.

= Służba policyjna otrzymała polecenie dawać baczność, aby urzędnicy cywilni nie nosili wbrew obowiązującym przepisom czapek z czerwonemi lampasami, do czego mają prawo tylko wojskowi.

= Magistrat od roku już przez ogłoszenie w pismach przypominał właścicielom domów, aby starali się o jak najśpieszniejsze połączenia z nowemi wodociągami i ustawianie wodomiarów, przypominania te jednak pozostawały po większej części bez skutku. Ponieważ zbyt mała ilość połączonych posesyj utrudnia puszczenie w bieg wieży siśnień, która z tego względu stoi dotychczas bezczynną, przeto magistrat widział się zniewolonym przedsięwziąć energiczniejsze kroki. Po kilkakrotnem wyznaczaniu terminów zamknięcia niepołączonych dotąd posesyj, przystąpił do kroków egzekucyjnych. Okazało się to zbawiennem, kiedy bowiem przez półtora roku zaledwie 450 właścicieli domów zażądało połączeń wodociągowych, w zeszłym tygodniu ilość zgłaszających się doszła do 150 i w miarę zamykania szybrów wodociągowych pod posesjami, liczba żądających dojdzie zapewne w krótkim czasie do 1,000, t. j. mało co mniej od najwyższej cyfry posesji korzystających ze starego wodociągu.

= Monter Nawrocki, który zgłosił się do magistratu z zamiarem podania środków, mających na celu usunięcie rdzewienia cylindrów i tłoków maszyn, funkcjonujących na Koszykach, przedstawił władzom miejskim, po obejrzeniu częściowo rozebranych maszyn na miejscu, memorjał półarkuszowy, którego treść, według zdania zarządu nowych wodociągów, więcej zdradza interes osobisty, aniżeli przedmiotowe przedstawienie stanu rzeczy i obmyślenie środków skutecznych.

= Rząd gubernjalny wydał pozwolenia na następujące nowe budowle: p. Gwiżdzińskiemu na dwupiętrową oficynę na posesji nr. 5047, przy ulicy Koszyki; p. Neumarkowi na dom murowany trzypiętrowy, z nadbudowaniem trzeciego piętra, na istniejącym domu frontowym na posesji nr. 930 przy ulicy Chłodnej; p. Mroczkowskiej na dom frontowy drewniany i takąż oficynę na posesji nr. 5245 za rogatką Jerozolimską; p. Milenbandowi na różne przeróbki w budowlach posesji nr. 1559a, zarządowi kolei wiedeńskiej na postawienie budowli jednopiętrowej na warsztaty i nadbudowę drugiego piętra na posesji nr. 1552, p. Bogdaszewskiemu na wybudowanie oficyny piętrowej na posesji nr. 1528a, p. Zarzyckiej na budowę oficyny trzypiętrowej na posesji nr. 1776B, p. Giger na budowę oficyny trzypiętrowej na posesji nr. 2238; p. H. Kochowi na budowę oficyny trzypiętrowej na posesii pod nr. 220 na Pradze; p. Frąckiewiczowi na przeróbkę oficyny jednopiętrowej i postawienie nowej na posesji nr. 682a.

= Komunikacja między Nowym-Dworem i Nowogeorgiewskiem doprowadzona jest już do zupełnego porządku. Wszystkie pociągi od dnia dzisiejszego kursować będą prawidłowo, według miejscowego rozkładu.

= *Gazeta losowań* wbrew zaprzeczeniom dzienników, potwierdza swoją dawniejszą wiadomość o zakładaniu w Warszawie nowego towarzystwa ubezpieczeń życiowych i od wypadków.

= Instytut szczepienia ospy dr. Stępniewskiego, o którym parokrotnie wspominaliśmy, otwarty będzie dnia 15-go maja r. b.

= Według wykazu z dnia wczorajszego, w jednym tylko szpitalu praskim wszystkie miejsca są zajęte, w innych zaś liczba wolnych łóżek przedstawia się, jak następuje: u Dzieciątka Jezus 79, św. Łazarza 99, św. Rocha 5, św. Ducha 6, starozakonnych 21 i wolskim 21.

= Z powodu świąt wielkanocnych st. st., ferje od dnia dzisiejszego rozpoczynają się tylko w dwóch zakładach rządowych, t. j. w gimnazjum realnem i w I-em gimnazjum klasycznem i trwać będą trzy tygodnie. W innych zakładach rządowych ferje rozpoczną się d. 24-go b. m. i potrwają dwa tygodnie.

= Komisarz cyrkułu praskiego, podpułkownik Zieleński, wyjechał na urlop, a obowiązki komisarza polecono sprawować kapitanowi Limbertowi.

= Kilkakrotnie zapowiadany przyjazd głównego inżeniera kanalizacji i wodociągów, p. W. H. Lindleya, spodziewany jest w końcu bieżącego tygodnia.

= Bieżącą kronikę tygodniową wydrukujemy w numerze jutrzejszym *Kurjera*.

= **Z literatury.**

* Zeszyt kwietniowy *Bibljoteki warszawskiej* obejmuje ważny przyczynek do pobytu Mickiewicza w Kownie i Wilnie, skreślony przez Wirchowskiego.

Wprawdzie poszczególne monografje, obejmujące fragmenta z życia znakomitych ludzi, mają swoich przeciwników, mimo to nie da się zaprzeczyć, iż wyjaśniając pojedyncze fazy ich działalności, rzucają na całość jasne światło.

Właśnie to się da powiedzieć o pomienionym artykule, na źródłach wiarogodnych opartym.

Naukowy balast wypełnia cenny artykuł Konstantego Górskiego „Wojna rzeczypospolitej polskiej z Szwecją za panowania Zygmunta III-go".

Autor ujął 9-letni okres wypadków, które z punktu widzenia strategicznego przedstawił.

Dla wyjaśnienia tekstu załączono mapę.

W rubryce krytycznej znajdujemy sprawozdanie z powieści Zapolskiej, p. t. „Kaśka-Karjadyta", skreślone przez Kazimierza Kaszewskiego, i studjum o przekładzie „Fausta", dokonane przez P. Plenkiewicza; ogarnia ono wersję Jenikego.

Z rzeczy literackich wymienić wypada przekład poezyj lirycznych Szyllera, zajmującą „Kronikę paryską", poświęconą przeważnie ruchowi umysłowemu nad Sekwaną, wreszcie dalszy ciąg powieści Kraszewskiego „Przygody Stacha".

Działy stałe, a mianowicie: Kronika miesięczna, wiadomości bibljograficzne i, niestety, obfita tym razem nekrologja, wypełniają ten poszyt.

* Zeszyt 4-ty i 5-ty „Geografji" p. Wicherkiewicza opuścił prasę.

* Dr. Dobrzycki wydał sprawozdanie z działalności stacji leśnej i zakładu kumysowego w Sławucie.

* Prof. prawa rzymskiego, dr. Teodor Dydyński, rozpoczął druk obszernej, krytycznej historji prawa rzymskiego.

Będzie to po dawnych pracach Franciszka Maciejowskiego pierwsza i jedyna historja tego prawa w języku polskim.

* Ostatni numer *Illustrirte Welt* zamieścił na swych łamach rysunek Czesława Jankowskiego, przedstawiający „Niedzielę palmową".

= **Duet dramatyczny.**

Wieczór literacko-dramatyczny artystów francuskich: pani Thérard i pana Demey odbędzie się nie we wtorek, jak pierwotnie ogłaszano, lecz we czwartek.

Oprócz deklamacji, pogadanki i gry na flecie, artystyczna para odegra dwa dobre utwory sceniczne.

Przyczyną zwłoki jest ta okoliczność, iż jutro, we wtorek, w cyrku odbędzie się przedstawienie na rzecz powodzian.

---

do siebie, jak para gołąbków!" (akt 3-ci) sprawiały silne wrażenie. Wrażenie to zwiększone było jeszcze całością tych scen, granych szybko, stanowczo, i z wielką naturalnością przez ogół personelu. Najmniej szczęśliwie uchwycił typ swej postaci p. Grzywiński. Brat Andrea, Albert, ów *don Severo*—tak charakterystycznie przez Echegeraya nazwany—stróż honoru familijnego, powinien być raczej krewkim pesymistą, niżeli poczciwym safandułą, bez energji i bez... złośliwości. Don Severem znakomitym byłby niezawodnie p. Rapacki. Pani Niewiarowska (Teresa), jak zwykle, tak i teraz, stworzyła postać prawdziwą i odegrała z prawdziwym talentem scenę z aktu 1-go z Julją.

Artur w p. Nowickim znalazł dobrego przedstawiciela.

Przekład J. Kieczyńskiego—naszem zdaniem—umiał odtworzyć piękności oryginału; bliskie jednak stosunki, jakie łączą redakcję i tłumacza, zmuszają nas do pozostawienia sądu o tem innym pismom.

Jeżeli chcecie, abym wam jeszcze opowiedział treść „Ernesta", jednoaktowej farsy Clairville'a i Gastineau, postawicie mnie w niemałym kłopocie. Jest to jedna z tych efemerycznych produkcyj bulwarowego humoru, jakich mnóstwo spotykamy w teatrze Palais-Royal, w których widz śmieje się szczerze od początku do końca, a wychodząc z teatru, dziwi się sam sobie i pyta: „z czego ja właściwie się śmiałem?" Bo typów tu nie szukaj, kolizyj psychicznych najmniejszych nie wymagaj, masz tylko pewną grupę osobników, przeznaczonych jak w kelejdoskopie z jednej nieprawdopodobnej kombinacji w drugą. Sztuki takie żyją najczęściej jeden wieczór tylko, jak te drobne muszki, co rodzą się i umierają przed słońca zachodem; z niezliczonej masy paryżan i zagranicznych gości, każdy z nich zobaczy raz taką farsę i... więcej nie powraca.

U nas los jednoaktówki może być lepszy, gdyż p. Szymanowski, ulubieniec publiczności, stworzył w roli tytułowej (lokaja) typ doskonały. Bywalec to niepospolity ten Franciszek-Endymion-Ernest (gotów zresztą przyjąć każde inne, jakie się podoba jego pani), kuty na cztery nogi, oswojony i aż nadto, z tajemnicami „zakulisowemi" pół-światka...

Menu śniadania, obstalowanego przezeń (przyczem nie zapomina i o należnym sobie 10-ym procencie, „nie licząc win") doskonale o tem świadczy...

Przyjmując służbę u pani Berty, dla której jej wuj, pułkownik Duplessis, umeblował mieszkanie, (istne cacko, jak mówi wujaszek — my dodamy — trochę już... przybrudzone...) nie przypuszcza on między niemi legalnego stosunku; następnie widząc śniadanie obstalowane na dwie osoby, pomieszanie swej pani, gdy pułkownik wpada na chwilę, nareszcie odwiedziny młodego człowieka, którego bierze za kochanka czule witanego (a który jest mężem), coraz bardziej utwierdza się w swem przekonaniu... To też, gdy po ogólnych końcowych wyjaśnieniach ów lokaj-ideał, dowiaduje się, że dwie pary, państwo Bernier i Dumontel, są parami małżeńskiemi, że pułkownik jest istotnym wujaszkiem pani Berty, nietylko przyjmuje chętnie ofiarowaną mu za swe bałamuctwa i kłamstwa dymisję, ale „z godnością" oświadcza, że samby tu ani godziny dłużej nie pozostał, gdyż służbę w domach pań „uczciwych" uważałby dla siebie za kompromitującą...

Przyznajemy, że dla takiego zakończenia nie warto było tworzyć sztuki i to do spółki... Ale każdy z nas ubawił się wybornie i żałował nawet cokolwiek, że część koncertowa nie została przełożoną do środka, zamiast stanowić finał widowiska. Piękne są warjacje Schütta ale weselej na wygłodniałego widza oddziaływa raźny francuski humorek... Żarcik ten odegrany był wyśmienicie przez panie: Lüdową (Berta Bernier), Barszczewską (Karolina Dumontel), pp.: Rapackiego (pułkownik Duplessis), Wolskiego (Paweł Bernier), Leszczyńskiego (Edgar Dumontel) i Szymanowskiego (Franciszek-Endymion-Ernest).

Widowisko trwało do godziny 4-ej i pół.

L.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim opera Flotowa „Marta", w teatrze Rozmaitości dramat Echegaraya „Galeotto" i komedyjka Clairville'a i Gastineau „Ernest", a w teatrze Małym krotochwila Mosera „Z przyjemnością".

* Jedną z najbliższych nowości w repertuarze teatru Rozmaitości ma być czteroaktowa oryginalna komedja p. t. „Małżeństwo, jakich wiele", napisana przez p. Ignacego Kliszewskiego, dziennikarza krakowskiego.

Role z pomienionego utworu rozdane będą niebawem do nauki.

* Grono artystów teatru Rozmaitości, z Żółkowskim na czele, rozpoczęło próby z „Doktora medycyny" Korzeniowskiego.

Komedja ta wznowioną zostanie w nadchodzącą niedzielę.

* Panna Ella Russel przybyła do Warszawy na nowy szereg występów.

* Miłośnikom muzyki przypominamy dzisiejszy koncert Instytutu muzycznego w salach redutowych.

Dowiadujemy się, iż prof. Horbowski pomimo niedyspozycji, dla niepsucia kompletu w wykonaniu „Widm" udział w koncercie dzisiejszym przyjmie.

Program podaliśmy przed dwoma dniami.

* Środowy wieczór Towarzystwa muzycznego, przedostatni w tym sezonie, urządzony będzie staraniem p. Michała Hertza.

Współudział w nim przyjęli: zdolna śpiewaczka, panna Rossé, oraz p. Szajder, w części deklamacyjnej wystąpią panie: Wierycz i Wińska, w instrumentalnej zaś wykonane będą dwa kwartety na 4 waltornie, a p. Hertz zaś uzupełni program odegraniem na fortepianie walca koncertowego własnej kompozycji.

= Majówka artystyczna.

Grono tutejszych artystów-malarzy zamierza urządzić majówkę ze współudziałem członków „Lutni".

Program zabawy będzie podobno bardzo urozmaicony.

= Z uniwersytetu.

Uniwersytet warszawski wydelegował w celach naukowych za granicę profesorów Okolskiego, Bloka i Romaszkiewicza.

Prof. języków starożytnych, p. Mierzyński, po wysłużeniu lat 30-tu, reskryptem ministerjum oświaty uwolniony został od dotychczasowych obowiązków.

Lektor języka niemieckiego, prof. Józef Przyborowski, po wysłużeniu 35-letniej emerytury, opuszcza swoje stanowisko w uniwersytecie.

Egzamina na wydziale prawnym rozpoczną się d. 14-go maja na kursie 4-ym od egzaminu z procedury karnej.

Zarząd uniwersytetu czyni starania o uzyskanie funduszu na budowę nowego gmachu dla bibljoteki, obecny bowiem pawilon bibljoteczny niedługo wytrzyma ciężar książek nagromadzonych, a nadto wymaga gruntownej restauracji.

Jeżeli projekt ten przyjdzie do skutku, w starym gmachu bibljoteki urządzone będą audytorja do wykładu lekcyj.

= Zebranie cukrowników.

W tych dniach w Młodzieszynie, w sochaczewskiem, odbyło się zebranie kilkunastu dyrektorów cukrowni, którzy omawiali rozmaite kwestje techniczne, dotyczące przemysłu cukrowniczego.

Między innemi zebrani dyrektorowie zobowiązali się składać perjodyczne szczegółowe sprawozdania o stanie fabryk.

Sprawozdania te będą drukowane w oddzielnym dodatku przy *Przeglądzie technicznym*, na którego wydawanie redakcja pomienionego pisma koncesję już otrzymała.

Dodatek będzie poświęcony wyłącznie sprawom cukrownictwa.

W dalszym ciągu narad uznano konieczność zmiany dotychczasowego systemu rewizyj kotłów, o czem już przed trzema laty na zjeździe cukrowników, urządzonym przez Towarzystwo przemysłu i handlu, obszernie dyskutowano.

Ponieważ w fabrykacji cukru pod względem technicznym jest to kwestja pierwszorzędnej wagi, przeto uradzono podjąć ponowne starania o zmianę obecnego systemu.

Również ważna sprawa wzajemnego ubezpieczenia ogniowego wszystkich fabryk cukru nie była na zebraniu w Młodzieszynie omawianą, przedmiot ten bowiem obchodzi administratorów i właścicieli, celem zaś narad dyrektorów były tylko kwestje techniczne.

Gospodarz zebrania, dyrektor cukrowni w Młodzieszynie, hr. Łubieński, pokazywał następnie gościom rozmaite urządzenia, przez siebie zaprowadzone.

Z miejscowych robotników została utworzona straż ogniowa ochotnicza, która po należytem wyćwiczeniu wykonywała rozmaite ewolucje, świadczące o doskonałej wprawie gimnastycznej.

Następnie dyrektorzy pojechali do sąsiedniego lasku, gdzie ich powitała kapela, oraz chóry, złożone również z robotników oraz ich rodzin.

Hr. Łubieński wybudował w lasku szopę, w rodzaju teatru, gdzie w niedziele i święta urządzane są przedstawienia amatorskie, złożone ze sztuk przeważnie ludowych.

= Nowe przedsiębiorstwo.

Wkrótce ma powstać w naszem mieście skład centralny machin i narzędzi rolniczych z fabryk krajowych i zagranicznych.

Według *Gazety losowań* na czele przedsiębiorstwa staje kilku znanych przemysłowców.

= Dla rzemieślników.

Do Nikołajewa w gub. chersońskiej, jak donosi *Gazeta rzem.* potrzeba znacznej liczby zdolnych kowali i kotlarzy do nitowania.

O warunkach redakcja rzeczonej gazety interesowanych objaśni.

= Zmiana firmy.

Zasłużona firma Kocha na Krakowskiem-Przedmieściu przeszła temi dniami w ręce Zawistowskiego.

Zakład jego, na rogu ul. Zgoda istniejący, będzie zniesiony.

= Fujarki.

Na zasadzie przepisu celnego górale galicyjscy sprzedający w mieście naszem fujarki drewniane opłacać mają na granicy po 45 kop. w złocie za funt, swoich wyrobów.

Mieszkańcy gór, uważając innowację, jako zbyt uciążliwą, zakładają w Warszawie fabrykę fujarek.

= Brak wody.

W dniu dzisiejszym, od wczesnego rana, w wielu wodociągach, a mianowicie w dzielnicy staromiejskiej i na placu Teatralnym, wody znów zupełnie zabrakło.

Powtarzająca się od pewnego czasu wielka ta niedogodność powinnaby zwrócić baczną uwagę zarządu wodociągowego.

= Z żeglugi.

Od dnia jutrzejszego administracja żeglugi parowej M. Fajansa zacznie wysyłać statek parowy z Warszawy przez Narew do Putłuska.

Wyjeżdżać on będzie z Warszawy w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 9-ej zrana, z Pułtuska zaś w poniedziałki, środy i piątki, o godzinie 6-ej zrana.

= Jeszcze przerwa.

Ruch pociągów towarowych pomiędzy Warszawą i Mławą na kolei nadwiślańskiej został ponownie wstrzymany, pasażerowie zaś, jak przedtem, tak i obecnie, przez most na Narwi przechodzą pieszo.

Komisja, złożona z inżenierów, w dniu onegdajszym, po dopełnieniu rewizji mostu, odroczyła otwarcie ruchu normalnego aż do czasu zupełnego wykończenia robót.

W dniu wczorajszym, z powodu zbyt późno wydanych dyspozycyj w komunikacji nastąpiła zmiana, skutkiem czego pociąg pasażerski z Mławy przybył do Warszawy o półtorej godziny wcześniej.

= Z przed ołtarza.

W dniu wczorajszym miał się odbyć ślub Jana M., czeladnika bronzowniczego, z 18-letnią J. F., córką ogrodnika z za wolskich rogatek.

W chwili przybycia orszaku weselnego, państwu młodym zastąpił drogę jakiś niemłody już człowiek, otoczony trojgiem młodych dziatek, i w kilku dobitnych słowach wykazał, że M. zaciągnął tak poważne obowiązki rodzinne, iż żenić się powinien tylko z matką swych dzieci, a innego związku zawierać nie może.

Jegomość tak energicznie występujący był właśnie krewnym opuszczonej przez M. kobiety.

Cała rodzina narzeczonej zażądała dowodów prawdziwości oskarżenia, lecz postawa Jana M. aż nadto świadczyła, że wszystko jest prawdą.

Narzeczeni tedy rozeszli się prawie z przed ołtarza.

Wpływ kilku osób poważnych skłonił niedoszłego pana młodego do dania na zapowiedzi, celem zawarcia związku z matką swych dzieci.

Fakt powyższy w całej dzielnicy ulicy Chłodnej i Wolskiej wywołał ogromną sensację.

= Do Monako.

Otrzymujemy wiadomość o zamierzonem przedsięwzięciu, w które trudnoby uwierzyć, gdyby nam nie cytowano nazwisk wspólników, a osoba komunikująca fakt niniejszy nie była wiarygodną.

Oto z inicjatywy niejakiego S., który znaczną fortunę rzucił już na pastwę rulecie, organizuje się oryginalna spółka, celem rozbicia banku w Monaco.

Wspomniany S., miał ułożyć kombinację, według której wygrana jest niezawodną.

Dla dopięcia jednak zamierzonego celu wymaganą jest suma około 60,000 franków, której sam S. nie posiada.

Począł więc szukać wspólników i... wielu z nich już znalazł.

Trudno uwierzyć, aby się mogli znaleść tak naiwni, a jednak p. S. odszukał ich i potrafił przekonać co do swojej kombinacji, tyle zapewne wartej, jak i wszystkie tego rodzaju kombinacje.

Spółka ma niebawem na górę Karola wyjechać.

Żeby to nie było tak smutne, byłoby wysoce zabawne...

= Niedźwiedzie na wolności.

Onegdajszego wieczoru około godziny 10-ej, już po zamknięciu bram ogrodu zoologicznego dla publiczności, zdarzył się wypadek, który wśród służby zwierzyńca narobił ogromnego popłochu.

Dwa niedźwiedzie w sposób dotychczas niewiadomy zdołały się wyrwać z klatki i przeszły sobie najswobodniej przez parkan murowany.

Zbiegów odrazu zauważono i na wszczęty alarm została zarządzona natychmiastowa obława.

Jednego niedźwiedzia schwytano i do klatki odprowadzono.

Drugi miś okazał się krnąbrnym i nie chciał żadną miarą pozbyć się zdobytej wolności.

Stanął on na dwóch łapach w groźnej postawie i głośnem mruczeniem dał poznać, iż biada śmiałkowi, któryby się do niego zbliżył.

Bez namysłu więc użyto sznurów w formie arkanu, które na niedźwiedzia zarzucono.

Miś został ujęty, lecz szamotał się tak strasznie, iż zanim zdołano do obezwładnionego przystąpić, już się udusił.

Krótką chwilę wolności życiem więc przypłacił.

= Kradzieże.

Na Mokotowskiej pod nrem 57-ym, z mieszkania Adolfa Szrama, Karola Deniela. Adolfa Aptengrebrera, Wilhelma Pełnica, Antoniego Lejmana i Jana Wysomera, skradziono garderobę wartości kilkuset rubli.

Na Wspólnej pod nrem 14-ym, z mieszkania studenta uniwersytetu, Antoniego Dutkiewicza, skradziono garderobę i bieliznę na sumę około 100 rs.

Na Franciszkańskiej pod nrem 23-im, ze sklepu Gołdy Kalinowej, przez zepsucie zamków, skradziono aksamitu za rs. 50, gosówką rs. 50, tabakierkę srebrną, herbatę w paczkach, razem za 135 rs.

= Zalew.

W dniu wczorajszym na placu Zamkowym z niewiadomego powodu pękła rura wodociągowa i nastąpił zalew ulicy na znacznej przestrzeni.

Służba inżenierska zarządziła odpowiednie środki.

= Zajście w ogrodzie.

W dniu wczorajszym niejaki Maksymiljan R. zachowaniem się swojem w Saskim ogrodzie wywołał ogólne niezadowolenie publiczności.

Wspomniany R. został zaczepiony przez siedmioletnią dziewczynkę jakimś żarcikiem, który ściągnął na dziecko silny policzek.

Oburzona pani M. Z. stanęła w obronie biednego płaczącego dziewczątka, lecz R. począł przerażonej kobiecie wymyślać, grożąc laską.

Awanturniczego jegomościa pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Zuchwali awanturnicy.

W dniu wczorajszym, pod nrem 2-gim na Garbarskiej, A. Podgórski, schodząc do sieni, został napadnięty przez nieznanych mu pięciu ludzi.

Napastnicy rzucili się na Podgórskiego z kijami, zadając mu silne razy.

Podgórski, z powodu otrzymanych ran na głowie, stracił przytomność i został odwieziony do szpitala starozakonnych.

Jeden z napastników, Bolesław Przychodzień, został aresztowany, towarzysze jego zdołali umknąć i są poszukiwani.

Na Franciszkańskiej ujęto pijanego Gabrjela Arpnina, który, bez żadnego powodu, zaczepiał przechodniów, łżył ich i usiłował bić.

= Napaść.

Nocy dzisiejszej, o kilkadziesiąt zaledwie kroków od stacji Warszawa Nadwiślańska, na powracającego z miasta Antoniego Kluczyńskiego, konduktora, napadło kilku drabów, którzy poturbowali go silnie i odebrali złoty zegarek z dewizką, wartości około 150 rs.

Rabusie uciekli bezkarnie.

= Zbadana trucizna.

Jak się przekonano, Wł. R., egzekutor komory pod nrem 53-im na Chmielnej, otruł się strychniną, śmierć więc musiała natychmiast nastąpić.

Zdaje się, iż R. targnął się na własne życie w stanie niepoczytalnym, od dłuższego bowiem czasu zradzał anormalny stan umysłu.

= Fatalna pomyłka.

W dniu wczorajszym, pod nrem 77-ym na Lesznie, zdarzył się smutny wypadek.

Żona robotnika, Marjanna Geszowa, dając lekarstwo dziecku, przez pomyłkę flaszeczek, wlała salamonjaku.

Mały pacjent, po otrzymanej porcji, silnie zaniemógł.

Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, życiu dziecka grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym dozorca komitetu lekarskiego zaaresztował Zofję Stokwiczyńską.

Aresztowana w cyrkule 9-ym na kracie od okna powiesiła się.

Wypadek dość wcześnie spostrzeżono i Stokwiczyńską zdołano do zmysłów przyprowadzić.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym w alejach Jerozolimskich pod nrem 58-ym Marjanna Szymczakówna, służąca, poczęła objawiać symptomaty obłędu.

Początkowo domownicy na ten stan nie zwracali uwagi, lecz gdy Szymczakówna stawała się coraz bardziej rozdrażnioną, zdecydowano się wezwać lekarza.

Zanim ten jednak przybył, obłąkana wyskoczyła oknem z wysokości trzeciego piętra.

Podniesiono Szymczakównę żyjącą, lecz z połamanemi nogami i rękami.

Odwieziono ją prawie bez nadziei utrzymania przy życiu do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Wściekły pies.

W dniu wczorajszym na Muranowskiej ukazał się wściekły pies, rzucając się na przechodniów.

Nikt jednak nie został pokąsany, a psa policjanci zabili

= Pożary.

W dniu wczorajszym na Chłodnej pod nrem 46-m zapaliła się smoła, a pod nrem 17-ym na Kruczej wynikł ogień na poddaszu.

W obu wypadkach domownicy bez wzywania straży ogień ugasili.

Wspomnienia pośmiertne.

W d. 18-ym b. m. zmarł w Płocku nauczyciel miejscowego gimnazjum, radca stanu, ś. p. Wacław Sabin Waligórski.

Po ukończeniu w r. 1864-ym wydziału historyczno-filologicznego na uniwersytecie kijowskim z tytułem rzeczywistego studenta, ś. p. W. rozpoczął zawód nauczycielski przy ówczesnej szkole powiatowej w Lipnie, gdzie wykładał historję i języki starożytne.

Następnie był nauczycielem w gimnazjum lubelskiem i progimnazjum pułtuskiem, gdzie również pracował w kierunku filologicznym.

W r. 1869-ym osiadł w Płocku, jako nauczyciel historji powszechnej, i tu od r. 1873-go, po organizacji średnich zakładów naukowych w okręgu warszawskim, pozostawał aż do ostatnich chwil życia.

Zmarł w 49-ym roku zasłużonego społeczeństwu życia, a po 22-ch latach nauczycielstwa, z których 18 przypada dla gimnazjum płockiego.

Był to człowiek prawego charakteru, silnej woli i wesołego ducha — zgonem swym w niekłamanym smutku pogrążył wszystkich, co go znali.

Kilkotysięczny orszak pogrzebowy, złożony z osób wszelkich stanów i wyznań, oddał ostatnią posługę zmarłemu, a przy grobie ks. Wołyński, prefekt tutejszego gimnazjum, b. uczeń ś. p. Waligórskiego, w gorących słowach uczcił jego pamięć.

Pokój duszy zasłużonego pracownika!

W Paryżu przed kilku dniami zmarła ś. p. Julja z książąt Druckich-Lubeckich hr. Pusłowska.

Cnoty osobiste nieboszczki zapisały jej nazwisko złotemi zgłoskami wdzięczności w sercach tutejszego ubóstwa.

Pomagała ona mężowi swojemu, ś. p. Ksaweremu, niegdyś prezesowi warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, w sprawach miłosierdzia, które wszystkiemi siłami orędował.

Ś. p. Julja uczestniczyła w założeniu Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Królikarni, a potem na kolonję Ksawerów, ufundowaną z tymże celem w Mokotowie, z własnych funduszów łożyła.

Uczony Waga jej kosztem odbywał podróż nad Nil, zkąd obfitym zbiorem gabinety tutejsze zasilił.

Była to pobożna pani, przyczyniła się do budowy kościołów Wszystkich Świętych i w Mokotowie, wspierała wydział zupy rumfordzkiej i szpitale tutejsze.

Z jej zasiłków korzystało kilkanaście ubogich rodzin za pośrednictwem Towarzystwa dobroczynności, niemniej niezamożni studenci.

W kole obdarowanych ostatnią wolą figuruje podobno schronienie dla paralityków i zarząd nędzy wyjątkowej.

ZE ŚWIATA.

× **Pożar miasta.** Dziś otrzymaliśmy następującą wiadomość: Miasteczko Żabno onegdaj doszczętnie spalone. Ogień wybuchł w stodole tuż przy wjeździe do miasteczka od strony Tarnowa, a przy braku straży, sikawki i narzędzi ogniowych w oka mgnieniu objął całą ulicę wjazdową, dwór, gorzelnie i południową część miasta, zwaną „Podcieniem", potem wschodnią, wśród której morzem ognia otoczony budynek sądowy murowany, sam jeden cudem prawie ocalał. Rzeczy wynoszono na rynek, lecz gdy ogień przerzucił się także na stronę północną, gdzie propinacja, fara i budynki plebańskie stanęły w płomieniach i na stronę wschodnią, musiano z rynku uciekać, zostawiając rzeczy, a ratując życie. Żar był taki, że wszystko na obszernym rynku zgorzało, a żyd stary, który z ucieczką się nie pośpieszył, zgorzał przy studni, zewsząd na 20 metrów izolowanej, a ciało jego zwęgliło się zupełnie. Ma być jeszcze więcej ofiar w ludziach. Ogółem zgorzało około 150 domów. Ratunek straży dąbrowskiej, szczucińskiej, tarnowskiej i sikawki z Radłowa był bezskuteczny, bo do miasta wjechać nie można było. Do gaszenia tlących się zgliszczy brak ludzi. Doraźnej pomocy udzielono pogorzelcom z Dąbrowy, zkąd 2 wozy chleba wysłano, i z Tarnowa, zkąd też 2 wozy wysłano głównie staraniem i kosztem pp. Lorda i Szancera, którzy na miejsce pożaru przybyli. Przeszło 1,000 ludzi bez dachu. Nikt prawie nic nie uratował. Ubezpieczonych było około 8 domów.

× **Nieudane polowanie.** Następca tronu austrjackiego wraz z małżonką swoją, arcyksiężną Stefanją, i stryjecznym bratem, arcyksięciem Ottonem, miał ostatniemi czasy wypadek, który wcale poważne mógł pociągnąć za sobą następstwa. Arcyksiążę Rudolf wraz z wymienionemi powyżej osobami, na jachcie „Priffon", wybrał się z Albanji polować na pobrzeżach dalmackich na orły, gdy nagle jacht osiadł na jednej ze skał podwodnych, nabiwszy się na nią, jak na szpilkę. W położeniu tem noc całą przebyć musiano, pompami odprowadzając napływającą do statku wodę, nazajutrz bowiem dopiero rankiem nadpłynęła pomoc z Pola.

× **Obiady króla Renego.** Członkowie najstarszych rodów francuskich, pochodzących z prowincyj, podległych w XV-ym wieku panowaniu króla Renego, andegaweńczyka, skończonego średniowiecznego *chevalier'a* (hrabiego Prowancji, księcia Lotaryngji i Andegawji, króla Sycylji i Aragonji), celem postawienia tamy uzurpującym sobie cudze tytuły i nazwiska, wprowadzili między sobą zwyczaj wydawania t. zw. obiadów „króla Renego". Tylko rody po za r. 1500-ny sięgające tradycjami w obiadach tych mają prawo brać udział. Obiady „króla Renego" dla prowensalskich rodów istnieją już od lat 5-iu pod prezydencją markiza de Farbin. D. 17-go b. m. odbył się w Paryżu pierwszy obiad rodów lotaryńskich, pod przewodnictwem hr. Renego de Nettancourt-Vaubecourt, a wkrótce i dla andegaweńskiej szlachty wprowadzone być mają podobnie ultra-arystokratyczne obiady.

× **Przed pierwszym.** Czy nie zechce pan zrobić z nami partyjki, czekamy właśnie na trzeciego? — Ślicznie dziękuję, ale ja... ja czekam właśnie na „pierwszego".

Nekrologja.

† Ś. p. Władysław **Rozmarynowski,** radca honorowy, urzędnik komory warszawskiej, w wieku lat 38, dnia 21-go kwietnia 1888 roku przeniósł się do wieczności. Pogrążeni w głębokim smutku: matka, siostry i brat zmarłego zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół ś. p. Władysława na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele powązkowskim, w dniu 24-ym kwietnia, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i ze wspomnionego kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—426

† Ś. p. Wiktor **Lemański,** b. obywatel ziemski, przeżywszy lat 66, zakończył życie w dniu 22-im kwietnia 1888 r. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej dnia 24-go kwietnia, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1254—

† Ś. p. Józef **Bielicki,** obywatel ziemski, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 21-go kwietnia 1888 r., przeżywszy lat 37. Pogrążeni w głębokim smutku żona z dziećmi, rodzice i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża, w dniu 25 kwietnia, tj. we środę, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1261—

† Ś. p. Mikołaj **Kalinowski,** właściciel Potoku, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 21-ym kwietnia 1888 r. życie zakończył, przeżywszy lat 74. Pozostała żona wraz z synem zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 24-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **6-ej** po południu, z kaplicy powązkowskiej, oraz na żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana w dniu 25-ym b. m., to jest we środę, w kościele powązkowskim. —1260

† W dniu 25-ym kwietnia przypada ośmnasta rocznica śmierci ś. p. księcia Konstantego **Lubomirskiego,** nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odprawione będzie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana. 2—1257

† We wtorek, to jest dnia 24-go kwietnia r. b., o godzinie **10 i pół** zrana, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Karola br. **Mier,** ces.-król. podkomorzego, odbędzie się w kościele św. Krzyża msza święta za spokój jego duszy, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. 2—1259—

† W dniu 24-ym kwietnia r. b., to jest we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Przesmyckiego,** b. urzędnika sądu okręgowego, odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła, o godzinie **9-ej i pół** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa zaprasza przyjaciół i znajomych. —1249—

† W dniu 24-ym kwietnia, to jest we wtorek, jako w trzynastą bolesną rocznicę śmierci ś. p. męża mego Andrzeja **Baranowskiego,** b. profesora gimnazjum włocławskiego, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo na Woli, o godzinie **10-ej** zrana. —1248—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Swiet mniema, iż dzisiejszy stan rzeczy w Niemczech oraz ostatnie wypadki we Francji mogą doprowadzić znów do ważniejszych zawikłań:

„Wiadomości, otrzymane z Charlottenburga i Berlina obudzają bardzo poważne obawy. Jeżeli zestawić je z wiadomościami, nadchodzącemi z Francji, o przebiegu agitacji bulanżystów, to należy się obawiać, czy znów nie jesteśmy w przededniu poważnej katastrofy europejskiej. Ztąd też jest nader ważnem z góry przygotować się do tych warunków, w jakich się może znaleźć Rosja w tym wypadku, jeżeli z jednej strony bulanżyści we Francji, a z drugiej partja wojenna w Niemczech doprowadzą do kolizji."

Dalej znów dziennik pisze:

„Jakikolwiekbądź byłby dalszy nasz stosunek do Niemiec, sądzimy jednak, iż napaści pewnej części naszej prasy na Boulangera nie mogą przyczyniać się do skierowania polityki russkiej na właściwą drogę. Polityka Rosji nie powinna być francuską, lecz w żadnym razie nie powinna być również niemiecką, ztąd też nie powinniśmy się smucić, iż we Francji powstał ruch, który wyjaśni wreszcie, jakie elementa mogą zaprowadzić w tym kraju trwały porządek i zapewnić mu potęgę."

Dziennik sądzi, iż wobec tego należy popierać legalne pretensje Boulangera, który powinien zająć dawne swe miejsce ministra i pracować dalej nad armją. Inaczej, prędzej, czy później, stanie się on dyktatorem, a taka dyktatura, w połączeniu z przewidywaną katastrofą w Niemczech, doprowadzi niechybnie do poważnych zawikłań, w których Rosja będzie musiała wziąć udział.

Grażdanin tak pisze o dzisiejszej sytuacji politycznej:

„Po chwilowem polepszeniu zdrowia cesarza Fryderyka znów nastąpiło pogorszenie, zaświadczone urzędownie przez lekarzy. Spółcześnie we Francji sprawy wewnętrzne dążą szybkim krokiem do rozwiązania. Rzeczpospolita, która widocznie znudziła się francuzom, przeżyła dni swoje ostatnie. Z mimowolną obawą z tej i z tamtej strony Renu zapytują, co będzie dalej? Jeżeli reprezentant idei „odwetu" ma tak olbrzymie powodzenie, to jednocześnie powstaje możebność samego „rewanszu". Nie ulega żadnej wątpliwości, iż czy Boulanger wystąpi w roli prezydenta rzeczypospolitej, czy też posadzi na tronie francuskim Napoleona IV-go, to ani jeden, ani drugi nie będą w stanie obejść się bez wojny, albowiem podobni dyktatorowie z woli losu *muszą* tłómaczyć w ten sposób wobec narodu fakt swego pozostawania u władzy, muszą ciągle jakoby ocalać swą ojczyznę; za takiego zbawcę chce być właśnie uważany jenerał Boulanger."

Dalej *Grażdanin* pisze:

„Co się tyczy postępowania samego Boulangera, to odznacza się ono wielką zręcznością i umiarkowaniem. Sam mówi mało, za to wiele mówią za niego inni. Mowa ta działa na naród, jak iskra elektryczna. Naród nie rozumie idei abstrakcyjnych, on potrzebuje osoby żywej, którąby go pobudzała, w którą mógłby wierzyć... Taką osobę znalazła Francja, a to wiele znaczy dla rozgrywających się obecnie wypadków."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(*Otrzymane wczoraj.*)

Petersburg 22-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Wczoraj Ich Cesarska Mość Najjaśniejsi Państwo wraz z Najdostojniejszemi Dziećmi wyjechali do Gatczyna.

Petersburg 22-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Według pogłoski, komitet ministrów zatwierdził ustanowienie kontroli lokalnej przy zarządach kolei głównego towarzystwa kolei russkich, oraz na kolejach: dynabursko-witebskiej, rysko-pskowskiej, nadwiślańskiej, iwangrodzko-dąbrowskiej, łódzkiej i zakaukaskiej.

Petersburg 22-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Wobec powiększania się włościan bezrolnych, wniesiono do rady państwa projekt, zabraniający włościanom usuwania się z gmin, oraz niedozwalający na obciążanie ziemi innemi ciężarami, prócz podatków.

Berlin 22-go kwietnia. (*Tel. Ajencji półn.*)—Następca tronu od kilku dni przyjmuje codziennie księcia Bismarka i wyższych oficerów dworu. Publiczność powracającego z ćwiczeń na czele swojej brygady wita owacyjnie.

Berlin 22-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Tutejsza *Russische Correspondenz* zaprzecza wiadomości,

podanej przez *Koeln. Ztg.*, jakoby russkie ministerjum skarbu nadesłało tu na sprzedaż obligacje pożyczki wschodniej.

Paryż 22-go kwietnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Komitet wyborczy bulanżystów ogłasza, że Boulanger pragnie zostać tylko deputowanym z departamentu Nord. Pogłoski, jakoby kandydował w departamentach Isère i Wyższej Sabaudji, są mylne. Natomiast będzie komitet najgoręcej popierał kandydatów, przyznających się do programu Boulangera: rozwiązania izby i rewizji konstytucji.

Rzym 22-go kwietnia. (*Tel. pryw. kur. W.*) — Bovio zapowiedział wczoraj w izbie deputowanych interpelację o politykę zewnętrzną Włoch, zwłaszcza w stosunku do państw centralno-europejskich i do Francji.

Rzym 22 go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Ajencja Stefaniego donosi z Masawy: Wczoraj w Saati odbyła się uroczysta inauguracja rządów włoskich. Jen. San Marzano rzekł: Ceremonja dzisiejsza uświęca objęcie tych terytorjów pod panowanie Włoch. Pozycja tutejsza okazała się nie do zajęcia przez nieprzyjaciela, który, nadciągnąwszy z wielką siłą, nie śmiał jej zatakować i cofnął się. Jen. San Marzano wsiadł następnie na okręt i udał się do Assaau i Adenu.

Rzym 22-go kwietnia. (*Tel Aj. półn.*) — Papież przyjmował wczoraj około 800 pielgrzymów polskich i rusińskich. W przemowie do nich wyraził on życzenie, aby każdy obrządek kościelny pozostał nietknięty w swoich tradycjach i formach obrzędowych

Londyn 22-go kwietnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Izba gmin przyjęła bil Ritchiego o reformie zarządów miejscowych w drugiem czytaniu.

(*Otrzymane dziś.*)

Petersburg 23 go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Petersb. wied.* donoszą o tem, iż testament ks. Wittgenstajna został zatwierdzony d. 20 b. m., przez izbę sądową wileńską, wyrażają słabą nadzieję, iż zatwierdzenie to nie pozostanie takiem dla ostatecznej instancji. (*Aj. półn.*)

Petersburg 23-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— W kwestji naturalizacji i utraty poddaństwa russkiego, komisja przyjęła projekt warszawskiego jenerał-gubernatora tyczący się ustanowienia 10-letniego terminu, po którym dopiero osoby, pozostające za granicą, tracą poddaństwo russkie.

Petersburg 23-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Petersburger Ztg.* donosi, iż członek Towarzystwa przemysłu i handlu, senator v. Hübbenet, b. dyrektor skarbu państwa, wniósł niedawno do departamentu referat, służący do wyjaśnienia budżetu państwa, a mianowicie: po pierwsze — zestawienie dochodów i wydatków za r. 1888-y, jak je ogłosił p. minister finansów, i powtóre: zestawienie tego budżetu, dokonane przez v. Hübbeneta w tym celu, aby bez zredukowania zaprojektowanych wydatków całość stała się dokładniejszą, prostszą i zrozumialszą. Ostatnie wreszcie zestawienie wykazuje ogólne dochody państwa w ilości 819 miljonów, a wydatki na 814 miljonów, przyczem otrzymuje się przewyżka 5 miljonów. Oblicza wreszcie, iż do d. 22-go grudnia *v. s.* r. 1887-go do dyspozycji państwa pozostawały w banku państwa następujące źródła w gotowiźnie, zamienionej na ruble kredytowe: w mennicy i u bankierów zagranicznych 164 miljony, oprócz tego z zapasów innych władz 108 miljonów, razem 272 milj. Po odciągnięciu 145 miljonów na oszczędności, z powodu nie zrobionych wydatków, otrzyma się zupełnie swobodny zapas 127 miljonów, z których na r. 1888-y zaliczono 63 miljony, przyczem jednak pozostaje jeszcze więcej, niż 60 miljonów. *Petersb. Ztg.* ogłasza rzeczony operat wraz ze swemi objaśnieniami i dodaje, iż materjał ten powinien być wyzyskany przez ministerjum finansów oraz kontrolę państwa. Wreszcie gazeta kończy słowami: Mamy zasadę oczekiwać, iż wiele z przytoczonych wskazówek zostanie uwzględnionych przy układaniu budżetu na r. 1889-ty, mamy jednak i teraz prawo zapytać, czy w razie, gdyby budżet na r. 1888-y urzędownie został tak zestawiony, jak to prywatnie z inicjatywy Towarzystwa przemysłu i handlu uczynił senator Hübbenet, czy, powtarzamy, nastąpiłoby również nieprzyjaźne zachowanie się zagranicy wobec naszego położenia finansowego. (*Aj. półn.*)

Petersburg 23-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Nowoje wremja* donosi, iż książę Łobanow-Rostowski powraca w tych dniach do Wiednia. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 23-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej zwiedzali gremjalnie roboty około wystawy jubileuszowej w rotundzie praterowej. Rozkład bardzo jasny i urozmaicony. Zebranym służył za tłumacza prezydujący, b. minister Banhans. Podczas wydanego na cześć prasy śniadania przemawiali: Banhans, Winternitz i Szczepański.

Insbruk 23-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Cesarz Franciszek-Józef przybył tu dzisiaj na spotkanie królowej angielskiej o godzinie w pół do dziesiątej. Towarzyszy mu wielki ochmistrz dworu, ks. Hohenlohe, i adjutant jeneralny, fmp. hr. Paar. Cesarz zamieszkał w pałacu cesarskim; powitanie królowej nastąpi na dworcu. W poczekalni dworskiej podane zostanie *déjeuner dinatoire* w najściślejszem gronie. Królowa zabawi tu dwie godziny.

Zagrzeb 23-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*)— W pałacu tutejszego bana rozpoczęto przygotowania do przyjęcia arcyksięcia Rudolfa i arcyksiężny Stefanji, którzy przybędą do Zagrzebia w czerwcu na pewien czas. Arcyksiążę uda się następnie do Bośnji na inspekcję wojsk.

Berlin 23-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dobra Sokolniki zostały wystawione na sprzedaż; o kupno traktuje komisja kolonizacyjna. W Poznaniu d. 14-go i 15-go maja odbędzie się walne zgromadzenie członków komisji z udziałem członków z Bydgoszczy i Gdańska, a to celem dopełnienia wyboru majątków do kupna; obecnie komisja posiada oferty na 20 dóbr polskich, ofiarowanych komisji na sprzedaż. W czerwcu i lipcu komisja zamierza nabyć jeszcze większą liczbę majątków w Księstwie. W tych dniach komisja toczyła układy z kilkudziesięcioma włościanami z Wirtembergu o parcelację, lecz chłopi, dowiedziawszy się o wielkiej powodzi w Księstwie, od zawarcia umów się uchylili.

Berlin 23-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Pruskie ministerjum wojny weszło w układy z burmistrzem gdańskim, co do zniesienia wałów fortecznych wewnętrznych na zachodzie i północy miasta Gdańska.

Berlin 23-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Do komitetu centralnego berlińskiego dla powodzian nadesłano dotąd 1,179,077 marek. Redakcja *Voss. Ztng.* zebrała 90,330 m. Oprócz pieniędzy, nadesłano wiele żywności i odzieży, w tej liczbie nawet fraki i cylindry.

Berlin 23-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Tutejsi malarze, cieśle i stolarze ponownie zawiesili roboty.

Paryż 23-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Floquet przyjmował wczoraj wprowadzoną przez kilku deputowanych Sekwany delegację studentów paryskich, która wręczyła mu protest przeciw zachowaniu się organów policyjnych podczas zaburzeń piątkowych. Floquet prosił delegatów, ażeby zachęcili kolegów swoich do spokojnego zachowania się, i oświadczył, iż zdecydowany jest bezwzględnie przywrócić spokój na ulicach i wszelkie próby zakłócenia go stłumić. Jeżeli brutalne zachowanie się policji zostanie faktami stwierdzone, natenczas ukarze winnych.

Paryż 23-go kwietnia. (*Tel. Aj. północnej.*)— Około tysiąca studentów urządziło w piątek wieczorem manifestację przeciw Boulanger'owi, napotkali wszelako na liczniejsze tłumy, które demonstrowały na cześć jenerała. Przyszło do walki, w której dwudziestu studentów poniosło rany, niektórzy ciężkie. Z tego powodu wczoraj w obu izbach czyniono zarzuty policji i rządowi. Obwiniano mianowicie ajentów policyjnych, którzy znieważają i prześladują wyłącznie manifestujących za Boulanger'em, podczas gdy przeciwników jego pozostawiają w spokoju. Prefekt policji zaprzeczał przytaczanym faktom i zapewnił, że instrukcje, dane organom policyjnym, nie brzmią w duchu jednostronnym. W senacie Floquet oświadczył, że potępia wszystkie te demonstracje, bez względu na to, czy wołają na ulicach: „Niech żyje Boulanger!" czy też „Niech żyje rzeczpospolita!" Prowadzą one prędzej czy później do krwawych starć i dlatego należy im kres położyć.

Rzym 23-go kwietnia. (*Tel. pryw. kurj. W.*)— Król szwedzki złożył wczoraj Papieżowi wizytę i zabawił u niego przez trzy kwadranse. Sekretarz stanu, kardynał Rampolla, złoży królowi rewizytę imieniem Papieża. (*Aj. półn.*)

Choroba cesarza Fryderyka.

(Otrzymane wczoraj.)

Wiedeń 22-go kwietnia (*Tel. Aj. północnej.*)— Według prywatnych wiadomości z Berlina, śmierci cesarza Fryderyka spodziewają się tamże z dnia na dzień. Traci on już przytomność. Wczoraj z trudnością poznał cesarzową.

Berlin 22-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przeważa obecnie zdanie, że wydzielająca się u cesarza Fryderyka ropa nie jest wysiękiem krtani, lecz utworzonych w pobliżu tchawic wrzodów (ropieniów). Obecny stan zapalenia określają lekarze, jako łagodną *pyaemię* (przesiąkanie materji ropiącej w krew; *przyp. red.*). Jeżeli ropa i nadal torować sobie będzie drogę na zewnątrz, a ocali tkanki wewnętrzne, natenczas spodziewać się można względnego polepszenia, czyli powrotu do stanu, jaki był przed niedzielą; tylko ubytku sił, jaki nastąpił w toku przebytego zapalenia oskrzeli, nic już nie wynagrodzi. Ropa wciąż płynie przez rurkę, zmniejszając gorączkę. Wczoraj przed południem cesarz miał się gorzej, niż w piątek. Temperatura po źle spędzonej nocy wzrosła znowu do 39·2.

Berlin 22-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Norddeutsche allgemeine Zeitung* donosi: Na dworze pokazują karteczkę, na której cesarz napisał do następcy tronu te słowa: „Ucz się cierpieć, nie skarżąc się". Do marszałka Blumenthala, który życzył cesarzowi wyzdrowienia, napisał na karteczce: „Mój kochany, to już prawie nie do zniesienia!"

Berlin 22-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczorajsze konsyljum wieczorne, które odbyło się już o godzinie wpół do 9-ej, stwierdziło lekkie obniżenie się gorączki, w ogóle jednak stan krytyczny. Po południu przyjmował cesarz kilku urzędników dworu i księcia Bismarka.

Berlin 22-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Zdrowiu cesarza nie grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo. Istotą obecnej fazy w chorobie cesarskiej jest wewnętrzne ropienie w okolicy rany operacyjnej; stan taki może trwać całe tygodnie. Cesarz, jakkolwiek świadomym jest poważnego stanu rzeczy, nie przestaje pracować w łóżku. Wczoraj profesorowie Leyden i Senator uczestniczyli w konsyljum, jutro przybędzie do zamku profesor Bergman.

(Otrzymane dziś.)

Berlin 23-go kwietnia. (*T. pryw. Kur. Warsz.*)— Nocne wydanie *Reichsanzeigera* zamieszcza biuletyn następujący: Wczorajszy dzień przeszedł dosyć dobrze. Gorączka mniejsza, niż od dni kilku. Wieczorem wszakże wzmogła się. Przez cały dzień wczorajszy cesarz nie wstawał z łóżka. Kaszel i wylew ropy trwają z różnem natężeniem.

Berlin 23-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz spał dzisiaj gorzej, niż wczoraj. Ogólny stan mało się zmienił.

Berlin 23-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Cesarz Fryderyk wręczył swój testament ministrowi sprawiedliwości, Friedbergowi.

Berlin 23-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Krtań cesarza dezynfekcjonują olejem *eucalipti*. Do wewnątrz podają mu dekokt chininy.

Berlin 23-go kwietnia, g. 2 m. 30. (*T. p K. W.*)— Bilety banku russkiego 167.70 (onegdaj 166.50).— Bilety banku russkiego na dostawę 167.50 (onegdaj 166.25).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Kurjerowi porannemu.* — Nie posiadając w tej chwili wskazanego numeru *Fliegende Blaetter*, nie możemy oczywiście sprawdzić, o ile rzeczywiście nowelka, zamieszczona w *Kurjerze warszawskim*, jest, „jak dwie krople wody", podobną do cytowanej przez panów. Że współpracownik nasz pisał rzecz swoją bez pomocy *Fliegende Bluetter* mamy pewność zupełną, chyba więc zachodzić może podobieństwo treści, co łatwo zdarzyć się może wobec faktu, iż tego rodzaju anegdot mnóstwo obiega po świecie— nietylko drukowanych, lecz i opowiadanych w towarzystwach. O plagjacie świadczyćby mogło tylko przywłaszczenie formy, która w utworach tego rodzaju zawsze ma pierwszeństwo przed treścią Uczynimy co należy dla wyświetlenia sprawy, przed czasem więc wstrzymujemy się od sądu, o ile uzasadnioną i uczciwą jest pohopność *Kurjera porannego* do występu w roli prokuratora literackiego.

— *Panu J. N.*— Wiersz „Do rolników" jest właściwie rymowaną wskazówką agronomiczną, odpowiednią do kalendarza rolniczego.

— *Grażynie.*—Pomimo formy alegorycznej wyraźnym jest osobisty i niemal prywatny charakter nadesłanego wiersza. Samej wersyfikacji niewiele moglibyśmy zarzucić. Porównanie spadającej gwiazdy do „złotego motyla, odlatującego z lazurów", bardzo piękne. Natomiast wyrażenie „stawać przeszkodą"—niegramatyczne.

— *Namorowi z pod Warty.*—Przejrzyj pan Gołębiowskiego „Gry i zabawy", tam się znajdą odpowiednie wskazówki.

— *Ósmoklasiście.*—Po ukończeniu wydziału czeka pana zawód nauczycielski. Wejście na politechnikę obostrzone jest egzaminem. Co do innych warunków, sprowadź pan sobie programat, który zarząd instytucji bezpłatnie na żądanie wysyła. Szkoła ryska z bardzo dobrej korzysta reputacji.

— *Prenumeratorowi z Żelaznej.* — Temat, przez pana zadany, wymagałby całej rozprawy. Przeczytać wypada studjum Neuta *„La fraue mosunnavie"*, Gandawa, 1886. Loża znajdowała się na Fraskacie, zniesiona r. 1828-go. Prezesem w Anglji jest Shryte, we Włoszech jest ich pięciu.

— *Wiernemu prenumeratorowi.*—Wewnątrz wagonów tramwajowych palić tytoniu nie wolno, jeżeli więc konduktor № 60 na kursie Powązki—stacja Towarowa, dowodził przeciwnie, postępował wbrew przepisom.

— *Panu J. G. z Pańskiej.* — Dokładna znajomość języka russkiego dla przystępujących do egzaminu na stopień jeometry kl. II-ej w uniwersytecie tutejszym jest niezbędną, gdyż wszystkie egzamina odbywają się w tym języku; znajomość innych języków nie jest wymaganą. Żadnych innych kwalifikacyj, prócz podanych już w poprzedniej odpowiedzi, składać sz. pan nie potrzebuje. Stopień jeometry II-ej kl. odpowiada w zupełności stopniowi jeometry prywatnego, który otrzymują kończący szkoły miernicze w Kursku, Penzie, Pskowie i Ufie. Stopień zaś jeometry kl. I ej przysługuje tylko kończącym konstantynowski instytut mierniczy w Moskwie. Do tego ostatniego przyjmowani są kończący szkoły miernicze lub też ci, którzy złożą odpowiednie egzamina.

GIEŁDA.

Warszawa 23-go kwietnia.

Berlin nadesłał nam dziś nader różnorodne szacowania, a mianowicie 166.50 i 166.25 w żądaniu, odpowiadające kursom 60.05 i 60.15 bez kosztów. Pomimo tych taksacyj zebranie nasze, które płaciło początkowo 60.17½ za krótki Berlin, słabo było usposobione i zniżyło kurs Berlina do 60.07½, gdyż przy dosyć dużem zaofiarowaniu odbiorcy byli nieliczni. Dostawy z odbiorem do końca maja r. b. do woli kupującego robiono po 60.25, 60.22½ i 60.20, trzymiesięczne zaś z odbiorem do woli sprzedającego po 60. Różnice wynosiły dziś 10 kop., przy uwzględnieniu onegdajszego kursu końcowego 15 kop. na korzyść rubli.

W obcych walutach ruch średni.

Za wpłatę w **Berlinie** żądano 60.25, osiągano 60.17½, 60.15, 60.10 i 60.07½, przy poszukiwaniu po 60.07½.

Inne niemieckie miasta bankowe z długim terminem robiono po 60.20, a krótkim po 59.90.

Krótki **Londyn** chciano oddać po 12.21, branoby po 12.17½, kupowano po 12.19.

Długi **Paryż** nabywano po 48.35; za krótki chciano otrzymać 48.55, płaconoby 48.30.

Wiedeń krótki 96.50 w żądaniu i 96.25 w zaofiarowaniu.

W papierach dosyć duże obroty.

Kupiono kilka tysięcy listów likwidacyjnych w małych odcinkach po 89.80, przy żądaniu 90.40 za duże i 90 za małe sztuki, których szukano po 89.60.

Za wschodnie pożyczki chciano płacić 99.50 I em. i 98 za dwie następne, żądano zaś 99.75 i 98.50. Zabrano kilkadziesiąt tysięcy II i III em. po 98.20 i 98.25.

Kupiono kilka pożyczek premjowych I em. po 266 i kilka premjówek II em. po 242.

Nowej pożyczki 4% sprzedano kilkanaście tysięcy po 82.85 i 82.90, przy chęci osiągnięcia 83.15 i przy chęci płacenia 82.80.

Za listy zastawne ziemskie chciano otrzymać 100.90 za I ser., 100 za II, III i IV ser. i 99.75 za V ser., nabywanoby I ser. po 100.70, trzy następne po 99.70 i najmłodszą po 99.50. Nabyto kilkanaście tysięcy I ser. po 100.70 i kilkadziesiąt tysięcy V ser. po 99.45, 99.50 i 99.55.

Listy zastawne m. Warszawy w zaofiarowaniu po 100, 99, 98, 97.80 i 97.65 według serji, w płaceniu zaś po 99.40, 98.60, 97.60, 97.50 i 97.35. Umieszczono kilka tysięcy II ser. po 98.75, kilkanaście tysięcy III ser. po 97.75 i kilkanaście tysięcy IV ser. po 97.60.

Listów zastawnych m. Łodzi zbyto kilkanaście tysięcy I ser. po 95, przy chęci otrzymania 95.75 za I ser., 93.50 za II i 93 za III ser. I serja miała kupców jeszcze po 94.75.

Kilka tysięcy obligów kanalizacyjnych m. Warszawy ulokowano po 92.40, przy chęci brania po 92 i przy żądaniu po 92.60.

Akcyj Towarzystwa zakładów przędzalni bawełny w Zawierciu szukano po 270, przy zaofiarowaniu po 280.

Godzina 12. Usposobienie słabe.

W. O.

Targ Witkowskiego.

Usposobienie w dniu dzisiejszym w ogóle było wyczekujące. Dowozy pszenicy wynosiły około 600 korcy. Pomimo tego ceny utrzymały się przeważnie na bezczynnym poziomie. Za wyborowe ziarno płacono 6.80, 6.85, 6.90 do 6.95, za średnie 6.65. Żyta zaledwie 150 korcy wystawiono na sprzedaż. Za wyborowe gatunki osiągano 3.70—3.75, za średnie 3.60. Dostawy owsa bardzo mocne, przewyższały bowiem 600 korcy, płacono za średnie 2.10, 2.15, 2.25, za lepszy średni 2.42, wyborowego nie było. Nadesłano jedną partję grochu, która nabywcy nie znalazła. Siana i słomy nie było. — Targ na Pradze w dniu wczorajszym odznaczał się większem niż zwykle ożywieniem, kupujący, których zebrało się stosunkowo dosyć znaczna ilość, łatwo zawierali tranzakcje, oddawcy bowiem w przewidywaniu zniżki cen, już obecnie obniżyli żądania. Pszenica bez zmiany, wyborowa po 107—113, średnia 101—105. Żyta nadesłano 3 wagony. Przy usposobieniu słabem płacono za wyborowe 63—64 i pół, za średnie 61—62, za ordynarne 60—60 i pół. Owsa przybyło 6 wagonów, usposobienie spokojne, ceny nieco niższe. Wyborowy 67—72, średni 60—65, ordynarny 54—58. Sprzedano ogółem 12 wagonów. Kaszy jaglanej nadesłano 6 wagonów, usposobienie słabsze, sprzedawano stsownie do gatunku po 95—116. Gryka mocno, po 80—91. Prócz pomienionych transportów nadesłano jeszcze wagon grochu i wagon siemienia lnianego.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Łój. Ceny łoju nie uległy zmianie od ubiegłego tygodnia, jakkolwiek posiadacze większych partji trzymają się mocno i pragnęliby wywołać zwyżkę. Oferty łoju australskiego, nadchodzące z Londynu, wpływały na dążność tę uśmierzająco, co nie przeszkadza, iż łój russki kalkuluje się w gatunkach wyborowych na rs. 5.70 do 5.80 za pud.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: M. Romański sędz. śled. z Będzina, A. Sokolnicki obyw. z Kutna, A. Ciesielski obywat. z Kalisza, J. Bortkiewicz student z Nowo-Aleksandrji, W. Sagatowski student z Nowo-Aleksandrji, T. Wąsowicz obyw. z Lipna, B. Ratajewicz student z Nowo-Aleksandrji, A. Stokowski obyw. z Lublina, A. Wielowiejski ob. z Łodzi.

Hotel Brühlowski: H. Unrug obyw. z Siedlec, K. Kruzensztern dym. poruczn. z Lublina, J. Wierciński ob. z Kowna, A. Somow ases. koleg. z zagranicy, A. Aleksiejew pułkownik z Lublina.

Hotel Drezdeński: M. Poznański kup. z Włocławka, J. Burnel ob. z Marjampolu, W. Godlewski ksiądz z w. Zaręby, G. Fortwengel porucznik z Kozienic.

Hotel Europejski: W. Bronikowskl obyw. z Łodzi, R. Essen gubernator z Łomży, J. Koszelew ases. koleg. z Wiednia, K. Godlewski obyw. z Suwałk, M. Godlewska ob. z Suwałk, Bułgoczew naczel. pow. z Pułtuska, von Mek Nadzieja żona rz. rad. stanu z Berlina, A. Pawłow obyw. z Berlina, W. Pachulski obyw. z Berlina, F. Kotti służąca z Berlina, Ulrich Szarlota obyw. z Berlina, M. Dangwerna obyw. z Berlina, K. Gubastow rad. stanu z Petersburga, ks. A. Urusow rz. radca stanu z Petersburga, K. Guskowa kup. z Petersburga, W. Turneur kup. z Petersburga, J. Marchwiński ob. z Łodzi, J. Marchwińska obyw. z Łodzi, hr. J. Korwin-Milewski obyw. z Wilna, G. Mołostow kapitan z Wilna, B. Plater ob. z Siedlec, M. Radecki obyw. z Kowla.

Hotel Francuski: A. Rat kup. z zagranicy, H. Hopfenblum ajent kup. z Wilna, S. Arkuszewski inżen. z gub. Kaliskiej, L. Trepka obyw. z Wielunia.

Hotel Krakowski: P. Gnoiński ob. z Wilna, B. Nikołajew urzęd. z Mławy, A. Normancki policmajster z Lublina, P. Szujski sędz. pok. z Nieszawy, M. Smirnow pułkownik z Szreńska.

Hotel Niemiecki: M. Limonik obywat. z Berdyczewa, R. Gawlikowski obyw. z Częstochowy, J. Rabinowicz kup. z Libawy, P. Sesarewski urzęd. akcyzy z Łomży, M. Rozenblum syn kup. z Ciechanowca, R. Helle kup. z Berlina, N. Nej kup. z Lublina, B. Goldcweig kup. z Berlina, J. Dobiecki obyw. z Kalasińska, J. Apelbaum ob. z Makowa, B. Wolfkowicz kup. z Aleksandrowa, L. Gruszka ob. z Suwałk, H. Nejmark kup. z Włocławka.

Hotel Paryski: H. Lure kup. z Charkowa, H. Rechtszaft kup. z Włodzimierza, H. Skolimowski ob. z Lublina, R. Smolikowski urzęd. ze Skierniewic, J. Biełogrudow pułkownik ze Szczuczyna, G. Łuczaninow sztabs rotm. z Częstochowy, J. Gałęzowska ob. z Radzymina, M. Eniszew urzęd. z Łomży, C. Henszel kup. z Łodzi, O. Adam kup, z Ciechocinka, W. Stecuła inżen. z Włodawy, H. Młodowska żona adw. z Piotrkowa, L. Hencenberg kup. z Łodzi, E. Sołtan dym. pułkownik z Brześcia.

Hotel Polski: K. Chrzanowska ob. z Kalisza, E. Gajlo żona kup. z Bielska, A. Wolfart ob. z Grodna, E. Szurowski naucz. z Biały, A. Szukiewicz student z Nowo-Aleksandrji, B. Olszewski ob. z w. Mojki, L. Frenkiel kup. z Mińska, A. Żochowski obyw. z Łomży.

Hotel Rzymski: A. Narbut jener.-lejtn. z Lublina, A, Kulgaczow jener.-lejtn. z Kielc, H. Rodziewicz ob. z Pińska, J. Lipczyński obywat. z Kijowa, J. Rogińska żona urzędnika z Ciechanowa, L. Strzelecka żona kapit. z w. Ossowiec, G. Afanasiew inżen. wojenny z Petersburga, J. Bratkowska córka urzęd. z Petersburga, W. Krasowski rejent z Siedlec.

Hotel Saski: K. Babecki obyw. z Krakowa, F. Kępiński urzęd. z Piotrkowa, W. Boguszewski urzęd. z zagranicy, J. Wyduliński dym. urzęd. z Kielc, B. Radowicki ob. z Kamieńca-Podolskiego, S. Łuczyński dym. urzęd. z Kamieńca-Podolskiego, A. Nowakowski obywat. z Radomia, F. Ryko ob. z Węgrowa, T. Gębski obyw. z Lublina, K. Ptaszyński podpułkownik z Berlina, W. Dąbrowski obyw. z Nieszawy, W. Spryszyński obyw. z Sierpca, A. Triplin literatka z Lublina, A. Jórysz obyw. z Turka, S. Bogdański obyw. z Turka, S. Chrzanowski obyw. z Hrubieszowa.

Hotel Victoria: A. Kefersztejn oficjal. z Opatowa, M. Wołkow komisarz do spraw włościańskich z Piotrkowa, K. Skirmund ob. z Mińska, H. Kon kup. z Rygi, F. Ganhart kup. z Będzina.

Hotel Warszawsko-wiedeński: S. Wolski urzędnik leśniczy ze Skierniewic, E. Ekert obywat. z Częstochowy, J. Kochanowicz kup. z Włocławka, A. Remus obyw. z Piotrkowa, W. Rotmil kup. z Częstochowy, G. Bogusławski obyw. z Nieszawy, J. Bedeker ob. z Lublina.

— W dniu wczorajszym wyjechał do Paryża i Genewy p. ***M. J. Augustynowicz,*** właściciel składu zegarków i magazynu wyrobów jubilerskich (424)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 23-go kwietnia 1888 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	60.25	60.07½
Londyn 1 funt ster. „ „	12.21	12.17½
Paryż 100 franków „ „	48.55	48.30
Wiedeń 100 guld. „ „	96.50	96.25
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 18.9 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	100.90	100.70
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	99.40
„ „ „ II	99.—	98.60
„ „ „ III	98.—	97.60
„ „ „ IV	97.80	97.50
„ „ „ V	97.65	97.35
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.75	94.75
4% Listy likwidacyjne duże	90.40	—.—
„ „ małe	90—	89.60
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.75	99.50
II „ „ rs. 100	98.50	98.—
III „ „ rs. 100	98.50	98.—
4% nowa pożyczka	83 15	82.80
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.60	92.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 159⁷
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 29⁰
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 226⁹
Od Listów likwidacyjnych kop. 149⁹
Od Obligów m. Warszawy 13²

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 23-go kwietnia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	665	—
„ „ wyborowa .	—	—	680	695
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	370	375
„ średnie	—	—	360	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	210	242
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 23-go kwietnia 1888 r.
Hurt. skład. Wiadro 824—827

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje do powszechnej wiadomości, iż w Kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego w Skierniewicach dnia 3 (15) Maja r. b. 1888, o godzinie 10-ej rano, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na 12-letnie, licząc od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b.

wydzierżawienie folwarku Rydwan,

w powiecie Łowickim położonego.—Licytacja rozpocznie się od rocznej summy dzierżawnej rs. 930.

Mogą także ubiegający się o dzierżawę składać opieczętowane deklaracje do godziny 10-ej rano dnia oznaczonego do licytacji.

Każdy przystępujący do licytowania, obowiązanym jest tytułem vadium złożyć w Zarządzie Księztwa lub załączyć do deklaracji gotowizną summę rs. 465.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancelarji Zarządu Księztwa w godzinach biurowych. 669r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus,** przez opieczętowane deklaracje

na dostawę 500 sążni kub. russkiej miary miałkiego piasku wiślanego,

do utrzymania filtrów na Koszykach, od 11 rubli za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej 676r

MAGAZYN BŁAWATNY
E. A. HEURICH,
2, MIODOWA 2,
poleca na sezon wiosenny

wielki wybór nowości krajowych i zagranicznych, po cenach nizkich. 635R

Udziela pożyczki na zastawy Lombard, ulica Widok Nr 17, od 10-ej zrana codziennie.—Procent zmniejszony. 247r

Kompletne urządzenie fabryczne
wraz z maszyną parową do wyrobu artykułu konsumcyjnego, mającego liczny odbyt i przynoszącego duże zyski, jest do sprzedania za summę Rs. **3,000.**—Wiadomość, ulica Zimna Nr 7, mieszkania 2. 663R

NOWO OTWORZONY
Skład Potrzeb Fotograficznych
przy biurze technicznem

Petersburg **T. JOCHIM i S-ka** Mała Morska 4.

Telefonu № 250.

Objektywy Dalmeiera, Rossa, Steingeila, Derogi, Françe, oraz wielu innych. **Plansze suche** „Ilford" Lumiera, Monkhowena, Warnerka, Felisza i t. p. **Kamery** najnowszego systemu. **Papier bromo-żelatynowy** „Istmena" i t. p., jak również **wszelkie inne potrzeby** dla fotografów służące. **Całkowite komplety do zajęć amatorskich** od rs. 35 i drożej.

Szczególniej rekomenduje **Nowe angielskie suche plansze „Ilford" z fabryki Britania Works w Londynie.**

Kompletny ilustrowany **Katalog** naszego składu, po wyjściu z druku, wysyłać będziemy **bezpłatnie.** 612R

Magistrat miasta Warszawy.
Dnia 18 (30) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus,** przez opieczętowane deklaracje,

na trzyletnią dzierżawę,

od dnia 1 (13) Stycznia 1889 r. do 1 (13) Stycznia 1892 r., miejsca w parku Aleksandrowskim na Pradze, pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej, mleka, pieczywa i owoców, od 277 rs. rocznie.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 594r

Dla cierpiących na chorobę płucną.
Dra Brehmer'a zakład leczniczy
w Gerbersdorfie.

Najpierwsza lecznica założona w r. 1854 w wolnej od suchot strefie, obszerny park z sztucznemi drogami 6 i pół kilom., elegancki dom leczniczy, wille w parku po pańsku urządzone.—Ceny umiarkowane.—Prospekty gratis i franko, wysyła administracja zakładu leczniczego **Dra Brehmer'a.** 636R

Paryzka Wystawa Powszechna
1889 roku.
Z zezwolenia Rządu i na zasadzie zatwierdzenia przez Administrację Wystawy **w Paryżu,** założone zostało Biuro mające na celu organizację Oddziału Russkiego Wystawy Powszechnej w Paryżu 1889 r. odbyć się mającej; rozpocząwszy w dniu 5 (17) Kwietnia swą działalność, Biuro ma honor zaprosić wszystkich przemysłowców krajowych, życzących sobie brać udział swojemi wytworami na tejże Wystawie, zawiadomić o tem rzeczone Biuro, przy oznaczeniu rodzaju przedmiotów wystawowych i przestrzeni w metrach kwadratowych, którą w pomieszczeniach Wystawy zająć pragną, poczem Biuro zakomunikuje żądającym objaśnienia, ukazania i warunki.

Na zasadzie art. 12 Przepisów Paryzkiej Wystawy, Biuro jest jedynym przedstawicielem Sekcji Russkiej, bez pośrednictwa którego, żadne eksponaty na Wystawie dopuszczone nie będą.

Biuro mieści się w Petersburgu na Bolszoj Koniuszennoj ulicy, dom Nr 6 (Fińskiej Cerkwi).

Czynności Biura odbywają się codziennie od godz. 12 w południe do 4 po południu.

Radca Tajny ***E. Andreew.***
St.-Petersburski I-ej gildy kupiec ***K. Wargunin.***
Radca Handlowy ***J. Poznański.***

70'

Oryginalne tylko z poniższą marką.

Huste-Nicht
Gerichtl. geschütz.

NIE KASZLAJ.
Ekstrakt słodowy Miodowo-Zielisty
i Karmelki
L. H. PIETSCH & Comp.
w Wrocławiu.

Każdy kaszel stać się może niebezpiecznym. Zwyczajny kaszel może się rozwinąć w koklusz, cierpienia krtani, zapalenie płuc, astmę i t. p. Nikt z kaszlących nie powinien być zupełnie spokojnym.

W liczbie wielu świadectw posiadamy także listowne podziękowania i błogosławieństwa:

Jego Świętobliwości Papieża Leona XIII w Rzymie.

Prócz tego, możemy okazać pisma dziękczynne od:

Jego Wysokości Księcia **Koburg-Gotha, Ernesta II.**

Jego Wysokości **Karola I, Księcia Rumuńskiego, Księcia Bismarcka,** od **Hrabiego Moltkego** i t. d., i t. d., i t. d.

Cena za butelkę **rs. 2 kop. 40.**

Karmelki 30 i 50 kop.

Opakowanie i przesyłka **liczą się** oddzielnie.

Skład główny dla Rosji w **Petersburgu** u W. Auricha, Stremianna № 4, w **Warszawie** u L. Spiessa i syna, Plac Teatralny, obok kościoła PP. Kanoniczek. 45R

DOM
w mieście Serocku,

składający się z 8-iu pokojów z ogrodem, w połowie warzywnym, w połowie owocowym, drzewa w wyborowych gatunkach, przy szosse petersburskiej, do sprzedania za b. przystępną cenę, bez pośrednictwa. Wiadomość na miejscu u Wojciechowskiego. 526

Poszukuje się
WSPÓLNIKA
lub też nabywcy Handlu Win i Towarów Kolonjalnych na prowincji w Galicji. Bliższa wiadomość listownie pod adresem **A. T.** poste-restante Niepołomiec pod Krakowem. 716r

BUCHALTER

Młodszy Buchalter, niemiecki poddany, wolny od wojska, który tylko co powrócił z Londynu, ze znajomością języka francuzkiego, poszukuje miejsca do prowadzenia ksiąg i do korespondencji angielskiej i niemieckiej, z wynagrodzeniem około 70 rs. na początek miesięcznie. Najlepsze referencje. Łaskawe oferty pod **X. № 23,** do **Biura Ogłoszeń, Senatorska 26.** 702R

Do Składu Materjałów budowlanych i Węgli kamiennych
M. Willman
w Warszawie, Twarda № 13/21,
nadszedł świeży transport
Cementu krajowego z fabryki
„GRODZIEC"

jedynie znanej fabryki krajowej, któ**rej** wyroby w niczem nie ustępują cementom angielskim Jonsona i Rubensa, a przewyższają wszelkie inne zagraniczne.

Skutkiem czego **Cement fabryki „Grodziec"** jest zalecany do wszystkich robót rządowych, jako też i kanalizacji m. Warszawy.

Nadto posiada **Wapno** suche i staro-lasowane, **Gips, Cegłę ogniotrwałą angielską Ramsaj,** różnych kształtów, wielkości, i krajową **Glinkę ogniotrwałą, Tekturę smołowcową, Lak i Smołę gazową** na beczki, **glinę, piasek, trzcinę, cegłę** zwyczajną i t. p.

Ceny umiarkowane. — Sprzedaż w ilościach żądanych, ekspedycja bezwłoczna. 474R

RESTAURACJA
przy ul. Elektoralnej № 3,
wprost Banku.

Poleca **Śniadania i Kolacje** świeżo przyrządzane. **Obiady** zaś z czterech dań po kop. 30, za abonamentem 25 kop., a także oprócz innych trunków, **Piwo** z browaru p. Rejcha.

496 **Grzeżułko.**

A.C.
Najnowszy amerykański, bardzo praktyczny artykuł, jako Maszynka do krawatów, oraz jako Spinka do koszul, nabyć można we wszystkich renomowanych Magazynach bielizny i w Magazynach modnych męzkich. 328

Obszerne SKLEPY
z wielkiemi oknami wystawowemi i okazałemi wchodami, w najlepszym punkcie przy ulicy **Długiej** w domu **№ 19,** obok ulicy Miodowej są do **wynajęcia** od 1-go Lipca r. b. **Wiadomość u Rządcy.** 507

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w wykonaniu Ukazu Rządzącego Senatu z dnia 30-go Października 1887 r., za № 18090, odbędzie się przed tąż Radą w dniu 4/16 Maja r. b., o godzinie 1-ej z południa, publiczna in plus licytacja, przez opieczętowane deklaracje, bez głośnego przetargu,

na sprzedaż 71 oddzielnych placów,

na gruncie, obok pomnika bitwy w Grochowie 1831 r., we wsi Kamionek 13, w powiecie Warszawskim położonym, w r. 1868-ym nabytym pod budowę centralnego domu dla obłąkanych.

Wystawione na sprzedaż place wchodzą w promień warszawskich fortyfikacyj, a zatem stosownie do obowiązujących przepisów, nie mogą być użyte pod budowę.

Warunki licytacyjne, forma deklaracji oraz szczegółowy wykaz, obejmujący przestrzeń każdego oddzielnie placu i szacunek, który ustanowiony jest jako praetium do licytacji, są do przejrzenia w kancelarji Rady miejskiej, codziennie, w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

714r

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Bona francuzka potrzebna, 250 rubli rocznie. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor nauczycielski. Dąbrowska. 7270

Kandydat nauk matematycznych uniwersytetu petersburskiego udziela lekcje przedmiotów matematycznych. Smolna № 25, mieszkania 22. 6413

Nauczycielka paryżanka, za dobry obiad daje godzinę lekcyj. Marszałkowska 129, mieszkania 9, od 6 do 7 wieczorem. 6939

Potrzebna bona francuzka. Marszałkowska № 149, mieszkania 5. 7142

Poszukuje się bony francuzki, średnich lat, z dobrym akcentem, do kilkoletniego dziecka na wyjazd. Wiadomość: Hotel Angielski № 2. 7207

Udzielam zasadnie lekcje muzyki fortepianowej, oraz deklamacyj, niedrogo. Ul. Mylna 12, mieszkania 6. 6114

Posady i prace.

Do fabryki gorsetów „Nelli". Nowy-Świat № 61, potrzebne zdolne szwaczki. 7282

Dwóch gorzelanych potrzeba od św. Jana, warunki dobre. Oferty przesyłać do kantoru tegoż pisma X. W. 7002

Ekonom z gub. Zachod. przyjezdny, znający się na pszczelnictwie, poszukuje miejsca. Wiadomość Piękna № 64, w fabryce narzędzi pszczelarskich, Kowalskiego. 7222

Gospodyni praktyczna, lat 32, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, na kuchni i ładnem praniu, zna język niemiecki, posiada bardzo chlubne świadectwa, pragnia przyjąć miejsce zaraz. Marszałkowska № 87, m. 13. 7050

Kucharz przyjechał z prowincji, poszukuje posady w Warszawie lub na prowincji, zaraz lub od św. Jana. Żytnia № 12, mieszkania 19. 6885

Kobieta za obsługę otrzyma mieszkanie, światło i opał. Jerozolimska 78, mieszkania 18 828

Kompletnie uzdolnione staniczarki i spódniczarki potrzebne zaraz. Nowolipie 12, mieszkania № 16, dobre wynagrodzenie i obiady. 7206

Młoda osoba, poszukuje miejsca sklepowej. Wiadomość Krakowskie - Przedmieście № 54, u ogrodnika, między godziną 10 a 12 w południe. 7274

Młodzieniec 17-letni, posiadający odpowiednie kwalifikacje, poszukuje miejsca ucznia do handlu. Uczeń do apteki tamże potrzebny. Adres: Złoczew, gubernja Kaliska, Nowierski, aptekarz. 7179

Niańka, dziewczyna około lat 15, mówiąca po niemiecku, potrzebną jest zaraz. Ogrodowa 25. Wiadomość u stróża. 7262

Osoba młoda, udoskonalona w krawieczyźnie i kroju, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Ulica Nowogrodzka № 31, mieszkania 19. 7250

Osoba więcej niż w średnim wieku, poszukuje miejsca zarządzającej domem u pojedyńczej osoby. Oferty przyjmuje sklep Merkurego. Nowosenatorska № 7. 818

Osoba wykształcona i starannie wychowana, posiadająca znajomość historji i literatury polskiej i francuzkiej, oraz obu języków, poszukuje miejsca towarzyszki na letnie miesiące na wyjazd na wieś lub za granicę przy dorastających panienkach. Wiadomość od 11 do 12, w czytelni Kazimiery Paszkowskiej. Chmielna 14. 727

Osoba młoda, uzdolniona w szyciu i kroju, poszukuje miejsca do dzieci lub do towarzystwa osoby starszej. Złota 16, m. 3. 6962

Osoba kompletnie uzdolniona w kroju i krawieczyźnie, poszukuje umieszczenia jako krojczyni lub zarządzająca pracownią. Wiadomość Nowy-Świat № 7, m. 22. 6903

Potrzebna panna uzdolniona do krawieczyzny do Kielc. Wiadomość ul. Chmielna № 32 nowy, w mieszkaniu W. Zielińskiej, od 6 do 8 wieczorem. 7107

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne są. Hoża № 20, m. 14. 6902

Panny do staników potrzebne są do magazynu Juljana Penkala. Senatorska 8. 6999

Poszukuje się zdolnego korektora fortepianów i pianin. Oferty składać pod lit. J. P. w kantorze Kurjera. 6896

Potrzebne są panny zdolne do staników, podręczne i do nauki. Zielna № 42, mieszkania 20. 6894

Potrzebny jest uczeń do praktyki felczerskiej, na dogodnych warunkach. Chmielna № 47. 7174

Panna kompletnie uzdolniona do roboty staników potrzebną jest. Plac Warecki 4, mieszkania 10. 7113

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników. Widok 14, m. 13, 7120

Panna uzdolniona do staników potrzebna jest zaraz. Leszno 4. 799

Potrzebne są panny podręczne do staników. Nowy-Świat 12, m. 24. 7087

Panny do dziurek potrzebne są zaraz, pracownia bielizny Marszałkowska 142. 7023

Potrzebna zdolna maszynistka do bielizny męzkiej. Elektoralna № 32, m. 11. 7055

Potrzebni są zdolni ajenci lub ajentki do zbierania ogłoszeń, do nader popularnego wydawnictwa, za dobrą prowizją. Bliższa wiadomość w drukarni Ratyńskiego. Elektoralna № 14. 6966

Potrzebne panny do spódnic i podręczne. № 7. Warecka. 7196

Potrzebne są uzdolnione panny do okryć i staników, jako też dziewczynki do nauki. Niecała 11. Marcinek. 7195

Potrzebna do towarzystwa dwóch dorastających panien, osoba średniego wieku wykształcona, dobrego ułożenia, praktyczna, z płacą rs. trzysta. Oferty z opisem przebiegu życia w kantorze Kurjera Warszawskiego Z. Z. 32. 7210

Panna z prowincji, z odpowiednią kwalifikacją i rekomendacją, poszukuje miejsca do gospodarstwa w Warszawie lub na wieś. Żurawia № 1, m. 12. 7261

Potrzebną jest panienka do nauki sukien. Ulica Wspólna № 18, m. 2. 7267

Potrzebna bona francuzka do dzieci. Elektoralna 49, mieszkania 5. 7170

Potrzebne staniczarki. Mokotowska 55, mieszkania 1. 7293

Potrzebna maszynistka do bielizny zaraz. Chmielna № 27. 7263

Panny kompletnie uzdolnione i podręczne potrzebne do pracowni. Hoża 20, mieszkania 10. 7277

Potrzebne są panny do krawatów, Solna № 9, m. 13. 7273

Potrzebne są panny zdatne do sukien. — Wilcza № 12, m. 18. 7230

Panna uzdolniona w krawieczyźnie potrzebna zaraz. Wspólna 33, m. 1. 829

Panny podręczne i do dziurek potrzebne są zaraz do bielizny. Elektoralna 20, mieszkania № 8. 7280

Potrzebna zaraz panna do maszyny Singera. Pańska 46, m. 11. 7279

Potrzebna sklepowa, do sprzedaży pieczywa przy piekarni. Wymagalnemi są rekomendacje, kaucja niewielka, dobra znajomość rachunkowości. I bona francuzka znająca język polski, na przychodnią na cały dzień, do małej panienki. Zgłaszać się proszę: Hoża 78, mieszk. № 1. 7281

Uczeń potrzebny do handlu Szleifsteina, — Elektoralna № 1. 769

Wykwalifikowany buchhalter, bezżenny, w młodym wieku, poszukuje miejsca pomocnika buchhalera w jednej z większych fabryk lub handlu. Oferty uprasza nadsyłać do biura ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26, pod nadzwa „Buchalter." 826

Kupno i sprzedaż.

Dywany angielskie, perskie i krajowe, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, portjery, cerata itp. najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 654

Do sprzedania ogier anglo-arabskiej rasy, z atestatem, dobry do stada. Marjensztadt № 3, mieszkania 4. 7119

Do sprzedania naczynia kuchenne, rądle, samowar tombakowy, lampa, oraz zastawa do stołu i alfenit na 6 osób, wszystko zupełnie nowe. Chmielna № 70, m. 1. 7157

Do sprzedania powóz amerykan, na sześć osób, w dobrym stanie. Wiadomość w magazynie Towarzystwa „Nadieżda" ul. Dzielna № 7. 6937

Do sprzedania młynek ręczny do mielenia szkła i różne przyrządy do wyrobu glaspapieru, jako też materjały. Kupującemu mogą być udzielone wiadomości techniczne. Przedmieście Praga, ulica Wileńska № 760, mieszkania 26, od godziny 8—9 rano i od 6—7 wieczór. Tamże do sprzedania tokarnia. 6953

Fortepian z powodu wyjazdu do sprzedania. Freta № 11, m. 18. 6881

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reperacje i strojenia przyjmuję. Miodowa № 1. 6277

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, umywalnia, kredens, stół, otomana, biurko. — Świętokrzyzka 39, m. 2. 7264

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Krowy są do sprzedania z całem urządzeniem gospodarskiem przy ulicy Ciepłej № 7. 6884

Kucka gniada, sześcioletnia, bez żadnej wady, doskonale wyjeżdzona pod wierzch, dla chłopczyka, nadzwyczaj łagodna, do sprzedania za rs. 100. Widzieć ją można w dobrach Głogowiec, 5 wiorst od stacji kolei Kutno. 6887

Krawiecka maszyna do sprzedania. Marszałkowska 125, m. 27. 6556

Kołder najróżnorodniejszych wielki wybór! Dywanów, serwet, chodników, obić meblowych itp. Pomimo wielkiej zniżki rubla, ceny nie podwyższone, w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 478

Meble za bezcen! Garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, różne lustra, szafy stylu Ludwika XIV, żardinierki do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 7009

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 6311

Masło litewskie, doskonałe. Żurawia 12, mieszkania 10. 7134

Młode buldogi czystej rasy do sprzedania. Krak-Przedm. № 6, m. 9. 6959

Meble tanio, sofy, łóżka i garnitury, oraz całe umeblowania. Nowy-Świat № 26, mieszkania 27. 6982

Meble: salonowy garnitur, kolumny, krzesełka fantazyjne, lustra, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biurko, bibljoteka, otomana, garnitur gabinetowy, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 119, na dole, w drugiej bramie, mieszk. 15. 7098

Meble z kilku pokoi za bezcen. Złota 23, stróż wskaże. 7194

Meble czarne do salonu, urządzenie jadalni dębowe, oraz fantazyjne meble do sprzedania. Chmielna 35, mieszkania 18, druga brama od Marszałkowskiej. 7248

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 7269

Mebli 4 garnitury, szeslong, otomana, kozeta, za bezcen sprzedam. Świętokrzyzka № 17. 7285

Meble z pięciu pokoi i naczynia kuchenne z powodu wyjazdu do sprzedania. Jerozolimka 21, m. 8, od 5—6. 7284

Meble garnitury, otomany, szafy, biurka i różne inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 4, wprost św. Krzyża, pierwsze piętro, od frontu. 7255

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, stół, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, ztróż wskaże. 5600

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty". 6458

Palmy dwie, pięknie rosnące, dywan duży strzyżony tanio do sprzedania. Widok 20, mieszkania 14. 7295

Powóz czteroosobowy, do sprzedania. Ulica Dobra № 54. 6947

Skóra łosiowa do sprzedania. Chmielna 62, mieszkania 6. 6926

Szafy sklepowe duże, dębowe, zdatne do magazynu mód, oraz 10 krzeseł rzeźbionych, dębowych, krytych utrechtem pąsowym, do sprzedania. Wiadomość Królewska № 5, u właściciela domu. 6162

Trumny dębowe i wewnątrz metalowe, z twardego drzewa oraz metalowe, na wieczne czasy przygotowane, w stylach francuzkim, staropolskim, niemniej nowszym, sprzedaje zakład pogrzebowy B. Korpaczewski, Warszawa, Nowy-Świat 38. Urządzenie całego pogrzebu od rs. 20—1,500. 7099

Wędliny i sery litewskie, wyborowe. Mokotowska 42, od godz. 8 do 1. 6322

Z powodu wyjazdu do sprzedania łóżko żelazne z materacem na sprężynach rs. 10, maszyna ręczna do szycia rs. 10. Warecka 9, mieszkania 15. 7265

Za rubli 60 do sprzedania meble, tj. kanapa, sofa otwierana, 2 fotele i 2 krzesła, mogą być sprzedane i pojedynczo. Plac Św. Aleksandra № 10, m. 13. 6871

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli ze stołem, zegar pod kloszem etc. etc. Hoża № 30, m. 10. 6630

6—7 tryków negretti, dwuletnich, mający do zbycia, raczą nadesłać warunki listownie do zarządu dóbr Zakrzewo, stacja Aleksandrów Pograniczny. 7245

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania dom z ogródkiem, frontem do Wisły i parku, wolny od zalewu Wisły, na który potrzeba tylko 2,600 rs. lub mniej. Wiadomość Długa 55, w altanie z pieczywem. 7276

Do sprzedania sklep mydlarski i meble z 4 pokoi. Szpitalna 5, sklepu 1. 7286

Do sprzedania dystrybucja na Krakowskiem-Przedmieściu № 35. Wiadomość w tejże dystrybucji. 6130

Do sprzedania majątek ziemski za 70,000 rs., oraz dom w Warszawie za 200,000 rs. Wiadomość Zielna 9, mieszkania 2. 6617

Do sprzedania place przy ulicy Marszałkowskiej po 40 łokci frontu. Wiadomość Hoża 32, m. 6, do 10 rano i od 5—6 po południu. 6089

Dom do sprzedania z ogródkiem za rs. 8,500. Do kupna potrzeba 6,500. Wiadomość w kiosku plac Teatralny. 6890

Do wydzierżawienia za rogatką Wolską przy szosie, ogród owocowy, cztery morgi. Wiadomość Wspólna № 40, m. 8. 7029

Duży dom nowy, przynoszący 8 procent zamienię na majątek niewielki, przy kolei z dopłatą. Oferty kantor Kurjera Warsz. „Ziemianinowi". 7045

Do sprzedania kuźnia wraz z gruntem dworskim około trzech mórg, siedem wierst za rogatką Mokotowską przy szosie. Wiadomość na miejscu. 6041

Handel kolonialny z wkładem około 800 rs. dobrze procentujący, do sprzedania. Wiadomość Chmielna 47, u rządcy. 6944

Kawiarnia do odstąpienia. — Wiadomość ulica Freta 37. 7173

Magle w dobrym stanie odstępuję za przystępną cenę. Krochmalna 11. 807

Na sezon letni lub cały rok, za wypożyczenie rs. 1,000, mieszkanie, życie wraz z usługą na wsi, konie na żądanie do przystani statku parowego, wiorst 3. Gwarancja pewna. Wiadomość Nowolipki № 61, oficyna, 2-e piętro, mieszkania 12, pod lit. J. P. od godziny 2—4 po południu. 768

Poszukuję domu do nabycia. Zielna № 9, mieszkania № 2. 7104

Pragnę kupić dom w Warszawie lub majątek. Zgłaszać się listownie lub osobiście. Hoża 68, m. 4, od 9—12. 7143

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci razem albo częściowo zdatny na fabrykę. Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 7294

Poszukuje wspólniczki kawaler, właściciel domu, wykształcony, panny lub wdowy, z kapitałem do 15,000 rs. Wiadomość Zielna № 9, m. 2. 6615

Rubli 2,400 potrzeba na 1 numer hypoteki. Wiadomość w kancelarji rejenta Sobolewskiego w sądzie okręgowym. 7278

Rubli 5,500 z procentami i kosztami, dobrze na domu lokowane, z wyrokiem prawomocnym, do ostąpienia ze znacznem ustępstwem. Chmielna № 56, mieszkania 3, do 11 rano, 3—5 po południu. 7161

Rubli 2,000 i 10,000 do wypożyczenia na 1-sze numera hypotek w Warszawie. Zielna № 9, m. 2. 7183

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Ulica Świętojerska № 8. 6983

Sklep do sprzedania za rs. 70. Podwale № 32. 6667

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania lub szafy. Zielna № 16. 6585

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z obszernem mieszkaniem. Komorne tanie. Z powodu słabości sprzedaje się zaraz. Chłodna № 5. 6338

Sklep wiktuałów do sprzedania za cenę przystępną. Nowolipie № 8. 5733

Willa w Nałęczowie, składająca się z siedmiu pokojów z alkowami, werendami, umeblowana kompletnie i z komfortem, oraz z kuchnią, lodownią, wozownią, ogrodem kwiatowym i owocowym, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość Krucza 23, mieszkania 9, między godziną 3 i 5. 7204

Willa w Otwocku, dom murowany, z piecami i werendami, w środku lasu, blizko rzeki, do sprzedania lub wynajęcia. Bliższa wiadomość Ogrodowa 9, mieszkania 7, od 5 do 6 po południu. 7275

Żądane są kapitały 2,000, 6,000, 11,300, 12,000 na pierwsze numera hypotek domów po Towarzystwie. Wiadomość Zielna 9 mieszkania. 6618

2 wille w lesie Otwockim, blizko stacji, składające się z trzech mieszkań o trzech pokojach z kuchniami i werendami, do wynajęcia lub do nabycia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość A. Włodkowski, Czysta № 8, od 6—8 wieczorem. 652

Lokale.

Ciechocinek. Lokale od 20 maja. Hoża 8, mieszkania 3. 7021

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. sklep, z dwoma otworami i pokoikiem, przy ulicy Marszałkowskiej № 109, róg Chmielnej. Wiadomość u właściciela domu. 7187

Dwa lokale po 6 pokojów, na drugiem piętrze, od frontu, lub 3, 4, 8, 12, z przedpokojami, kuchniami, z wodą i innemi dogodnościami od 1-go lipca. Ulica Elektoralna 28. Sklep z oknem, lub pojedyńczy i pokój. 7283

Do wynajęcia od św. Jana sześć pokojów, kuchnia, śpiżarnia, zlew, wodociąg, na 1-m piętrze, od frontu, za 740 rs. rocznie. Leszno 18. 6906

Daniłowiczowska 7, do wynajęcia pokojów 4, 7, lub razem 11, kuchnia. 7219

Do wynajęcia od 1 lipca przy ulicy Żurawiej № 29, na pierwszem piętrze, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia rs. 700; cztery pokoje, przedpokój, kuchnia 460. Na parterze 4 pokoje, przedpokój, kuchnia 430. Wszystkie lokale od frontu, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża. 6167

Do wynajęcia, Nowogrodzka № 1, lokal na 1-m piętrze, złożony z 6-u pokojów, przedpokoju, kuchni, balkonu, ze zlewem i wodociągiem. 6974

Lokal parterowy, złożony z 3-ch pokojów obszernych i widnych, z wejściem paradnem, zdatny na kantor kupiecki, kancelarję notarjusza lub adwokata, albo też na magazyn mód, jest do wynajęcia od 1 stycznia 1888 r. w domu róg Miodowej i Senatorskiej. Wiadomość w składzie herbaty, Sergiusza Perłowa, Senatorska, wprost szkoły junkrów. 779

Letnie mieszkania w Nowo-Mińsku. Wiadomość: Długa 59. 5255

Letnie mieszkanie, 5 wiorst od stacji dr. żel. W.-B. Ostrowy—z łożone z 3-ch lub 4-ch pokojów, słoneczne, ładne, las bardzo blizko, konie do dyspozycji. Bliższe szczegóły: Ordynacka 8, mieszkania 4, codziennie do godziny 12-ej w południe. 7139

Letnie mieszkanie. O 10 wiorst od wolskich rogatek, w dobrach Lipków jest do wynajęcia w ogrodzie pałacyk, o 15 pokojach, do tego 2 kuchnie, z piwnicami i lodownia. Bliższa wiadomość: Szpitalna 12, m. 2. 7244

Lokal po remizie i fabryce powozów, razem lub częściowo, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość: Leszno 26, u rządcy. 6714

Lokale: większy i mniejszy, frontowe, od lipca. Nowy-Świat 25. 6702

Lokale z 3 i 4 pokojów, ze wszelkiemi wygodami, po bardzo przystępnych cenach. Lipowa 5, w blizkości Oboźnej. 744

Letnie mieszkania w Willanowie, z meblami, są do wynajęcia. Wiadomość: na miejscu, w zarządzie pałacu. 771

Letnie mieszkania w Otwocku, ze stołowaniem i usługą, u właścicielki domów Statkiewicz, blizko stacji. 811

Miodowa 15, do wynajęcia lokale, po 9, 6 pokojów i mniejsze 781

Na drodze żelaznej Wiedeńskiej stacji Radziwiłłów, na letnie mieszkanie jest do wynajęcia dwa lub trzy pokoje i kuchnia, w ogrodzie owocowym i las blizko. 7287

Pomieszczenie dla paru panienek, stół fortepian, konwersacja francuzka. Opieka rozumna. Tamże pokój dla przyzwoitej kobiety. Nowy-Świat 66, mieszkania 2, wprost Świętokrzyzkiej. 6573

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 5, m. 26, pałac hr. Krasińskich. 7237

Pokój umeblowany lub bez, przy familji, dla kobiety, 1-e piętro. Róg Marszałkowskiej i Próżnej 147, stróż wskaże. 7133

Pokój duży, umeblowany elegancko, usługa, samowar, do wynajęcia od 1-go maja. Sienna 3, m. 6. 7025

Sklep duży, przy nim 2 pokoje, pasaż i kuchnia, do wynajęcia od 1 lipca, w domu № 92 ulica Marszałkowska, róg Nowogrodzkiej. 6973

Sklepy obszerne, o dwóch oknach wystawowych i mniejsze o jednem oknie, mieszkania prywatne i skład rozległy na różne rzeczy lub towary. Piwnice na wino, piwo i t. p., do wynajęcia od 1 lipca r. b. Hotel Angielski, Wierzbowa № 6. 7106

Sklep z pokojem, do wynajęcia od św. Jana Miodowa 15. 719

Sklep narożny, z szynkiem i pięć pokojów, w bardzo dobrym punkcie, do wynajęcia z d. 1 lipca. Wiadomość: Nowolipki № 46, u właściciela. 7136

Ulica Złota № 32. Do wynajęcia od 1 lipca r. b. na 2 piętrze 6 pokojów, balkon, przedpokój, kuchnia, z urządzeniem gazowem, dzwonkami elektrycznemi, wanną ogrzewaną piecykiem gazowym, elegancko wytapetowane; z wodociągiem; zlewem i innemi wygodami, za rs. 800 rocznie. 7004

W Ząbkach za rogatkami Ząbkowskiemi, jest pałacyk z ogrodem do wynajęcia, na letnie mieszkanie. Bliższa wiadomość: ulica Wiejska № 19, mieszkania 8. 810

W Otwocku na stacji ładny pokój, z kuchnią lub bez do wynajęcia. Wiadomość: Szkolna 6, m. 2. 7141

40 mieszkań, 54 Śliska. Tramwaj, gimnazjum, 7 front. w prostej linji pokojów 840,—5 pokoi w prostej linji 570,—3 pokoje 400,—2 pokoje z dużą alkową $16^1/_2$, 16, 14, pokój 5 sutereny. 7214

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne na słabość, umieszczenie dziecka. Chmielna № 33, mieszkania 17. 6734

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne, pokoje oddzielne. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter frontowy. 6967

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia. Opłata względna. Bednarska 21. 7186

Dwa lata choruje na kamienie żółciowe i wątrobę, upraszam osoby, które przechodziły podobne cierpienia, wskazać metodę leczenia i doktorów tutejszych, lub zagranicznych i czy Karlsbad jest niezbędny. Panowie doktorzy którzy by się podjęli wyleczyć mnie, za ogólną cyfrę także raczą złożyć oferty do Kurjera dla „Wieśniaka." 7132

„Konkurencja." Kantor przewozowy, załatwia wysyłki i odbiory towarów i bagaży z kolei. Przewozy i przeprowadzki na resorowych wozach. Opakowywa meble, fortepiany i szkło. Plac Zielony. Telefonu № 135. 628

Krawaty, nauka szycia, kroju, całej manipulacji w pracowni krawatów. Elektoralna 47. Tamże przyjmują krawaty do roboty, przerabiania, oraz kretonowe do prania. 782

Nowo-otworzony magazyn Jadwigi baronowej Reiskiej, Nowy-Świat 51, róg Wareckiej, poleca ubiory kościelne, dywany, obrazy, hafty salonowe i wszelkie roboty damskie. 6741

Obiady prywatne. Złota № 24, na dole, mieszkania 20. 6956

Ogród dla emeryta, krzesła dębowe, sukno bilardowe, platery, miedź. Kanonja № 8, mieszkania 5. 6135

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow. Ul. Solna 18. 7289

Odrabiam suknie: wełniane, kretonowe, żakietki, dolmany modnie wykończone od rs. 2. Mokotowska 55, m. 1, front. 7117

Pianino do wynajęcia, cena przystępna. Wspólna 40, stróż wskaże. 7269

Przyjmuje się wszelką bieliznę do szycia, hafty i znaczenie. Ceny przystępne. Bednarska № 18, m. 22. 6705

Pranie, reparacje koronek i firanek najtaniej. Senatorska 19, mieszkania 21. 6372

Pracownia sukien, Nowy-Świat № 26, mieszkania 14, 2-e piętro, przyjmuję suknie do roboty, podług najświeższych paryzkich żurnali, po cenach przystępnych; tamże potrzebne panny zdatne do staników, zaraz. 7073

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny № 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Апрѣля 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).